Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 75 (1455) A B C — Poznań, piątek 18 marca 1949 r. — Cena 5 zł

RZĄD R. P. wyraża głębokie zaniepokojenie o los górników polskich we Francji

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało następującą notę: Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować Jej, co następuje:

Wiadomości o niepokojącym wzroście liczby wypadków w kopalniach francuskich, których ofiarą są, niestety, aż nazbyt często obywatele polscy, zwróciły szczególną uwagę Rządu polskiego.

W dwóch tylko departamentach Nord i Pas-de-Calais miało miejsce w okresie od 1. 7. 48 r. do 25. 1. 49 r. około 220 wypadków, których ofiarą padli obywatele polscy. Wypadki te pociągnęły za sobą śmierć, lub ciężkie kalectwo.

Ministerstwo może podać dla przykładu kilka nazwisk górników polskich, którzy ponieśli śmierć w kopalniach francuskich na terenie wyżej wymienionych departamentów:

1. Mikołajczyk Antoni, Kwiecień Jan (Groupe Valenciennes) 2. Wierciok Michał, Lipowicz Rajmund (Groupe Aniche), 3. Książkiewicz Ignacy (Groupe Escarpelles), 4. Obarowski Jan (Groupe Ostricourt), 5. Szymankiewicz Florian, Loboda Helena (Groupe Courrieres) 6. Sowiński Wacław (Groupe Lens), 7. Paruch Jan (Groupe Bruay), 8. Wojcieszek Stefan (Groupe Billy-Grenay), 9. Rybarczyk Ludwik (Groupe Noeux-Les-Mines), 10. Dominiczak Leon, Morgiel Franciszek (Groupe Lievin), 11. Baran Józef (Puits Auchel).

Jednocześnie Ministerstwo może podać nazwiska górników polskich, którzy padli ofiarą wypadku w tym rejonie w ciągu zaledwie 1 miesiąca:

1. Baran Józef, został zabity podczas pracy w kopalni Michel — ojciec dwojga dzieci; 2. Wasiak Marian — ojciec czworga dzieci; 3. Janowski — zginął w kopalni Fraich,Maraich, koło Denai; 4. Parek Ignacy — zginął w Marles-Les-Mines — ojciec dwojga dzieci.

Jeśli chodzi o rejon wschodni Francji, to Ministerstwo może podać następujące wypadki:

1. Kałużny Jan, uległ śmiertelnemu wypadkowi w maju 1948 r. w kopalni Anna w Wittenheim; 2. Szymfeld Alfred, zginął podczas pracy w kopalni „Simon" w Stiring Wendel w miesiącu styczniu 1949 r. Podczas ostatniej wojny walczył w armii polskiej we Francji; 3. Kozak Józef, lat 52, zam. w Bollwiller, uległ w kopalni dnia 19. 5. 45 r. wypadkowi, który spowodował złamanie krzyża; 4. Truchan Andrzej, lat 49, zam. w Bollwiller, padł ofiarą wypadku, który wydarzył się 15. 1. 49 r. i który spowodował obrażenia głowy — ojciec 3 dzieci; 5. Kasprzyk Paweł, ranny w kopalni Onnaing; 6. Budyniarski, uległ wypadkowi śmiertelnemu w kopalni Ledoux-Vieux-Conde; 7. Findka Franciszek, ranny w kopalni Onnaing.

Rząd polski wyraża głębokie zaniepokojenie o los górników polskich we Francji i prosi ambasadę, by zostały zastosowane środki ostrożności w celu zapobieżenia temu stanowi rzeczy, który naraża na niebezpieczeństwo górników polskich zatrudnionych w kopalniach stanowiących własność Republiki Francuskiej. Górnicy polscy przybyli do Francji na mocy konwencji emigracyjno-imigracyjnej zawartej w dniu 3. 9. 1919 roku która przewiduje opiekę nad robotnikami polskimi.

Z powyżej przytoczonych wypadków wynika jednak, że górnicy ci nie korzystają z opieki, ani nie mają zabezpieczonego bezpieczeństwa pracy, do czego zobowiązane jest każde państwo w stosunku do robotnika. Ten stan rzeczy zaostrzony jest przez fakt, iż rząd francuski łamiąc konwencję z 3. 9. 1919 r. uniemożliwia tymże górnikom powrót do Polski.

Ministerstwo prosi ambasadę o poinformowanie o środkach jakie rząd francuski przedsięweźmie w celu zapewnienia bezpieczeństwa górnikom polskim we Francji.

SPECJALNY wysłannik USA kieruje reorganizacją zbrojeń W. BRYTANII

LONDYN (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin, niezależny poseł labourzystowski Platts Mills zapytał rząd, na czym będą polegały obowiązki gen. Marshalla Cartera, specjalnego wysłannika departamentu stanu USA w W. Brytanii. Min. Mac Neil oświadczył, powołując się na „nieoficjalne wiadomości", że oficer ten zostanie mianowany na kierownicze stanowisko w ambasadzie amerykańskiej w Londynie i że Bevin nie widzi podstaw do specjalnego interpelowania ambasadora USA na temat obowiązków, jakie ma pełnić nowy jego współpracownik. Wówczas Platts Mills zacytował doniesienia dziennika „Times", według których gen. Marshalla Carter otrzyma rangę min. pełnomocnego i będzie kierował programem reorganizacji zbrojeń W. Brytanii, zgodnie z paktem atlantyckim. Platts Mills prosił Mac Neila o zakomunikowanie min. spraw zagranicznych, że naród brytyjski nigdy nie wziąłby udziału w agresji antyradzieckiej.

Jak donosi agencja „Press Association", ambasada USA w Londynie oświadczyła, że gen. Marshalla Carter dnia 14 marca objął swe funkcje ambasadzie w charakterze „specjalnego pomocnika ambasadora Douglasa, do spraw urzeczywistnienia i koordynacji programu pomocy wojskowej".

BERLIN zachodni w „pakcie atlantyckim"?!

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, kierownictwo berlińskiej organizacji partii chrześcijańsko-demokratycznej przyjęło rezolucję, sprzeciwiającą się włączeniu Berlina zachodniego do paktu atlantyckiego. „Włączenie Berlina do paktu atlantyckiego — brzmi rezolucja — przekształciłoby miasto w bazę, skierowaną przeciwko Zw. Radzieckiemu. Berlin jest stolicą zjednoczonych Niemiec, które pragną być krajem miłującym pokój i zająć miejsce wśród narodów pokojowych". Kierownictwo CDU wskazuje, że jedynie przyjaźń z krajami wschodniej i południowo-wschodniej Europy zagwarantować może przyszłość Niemiec.

Nową inwazję na IZRAEL przygotowuje W. Brytania

LONDYN (Telepress). Zausznik ministra Bevina przy Lidze Arabskiej, Yetude, oświadczył Azzamowi Paszy — generalnemu sekretarzowi Ligi, że „brytyjska polityka w stosunku do krajów arabskich nie ulegnie zmianie, z powodu uznania państwa Izrael". Yetude poinformował przywódców Ligi Arabskiej, że Anglia w dalszym ciągu popierać będzie roszczenia krajów arabskich w stosunku do terytoriów Izraela. Bevinowi coraz jest trudniej wytłumaczyć arabskim przywódcom brytyjską politykę na Środkowym Wschodzie, w ten sposób, aby zachęcić kraje arabskie do dalszej walki w obronie interesów imperialistycznych W. Brytanii. Oto główny powód ciągłych intryg Foreign Office.

Ponieważ jednak okazało się, że nie było żadnej „inwazji Izraela na terytorium Transjordanii", więc Foreign Office zwrócił swe oczy na port Akaba. Znacznie wzmocniono już garnizon brytyjski w Akabie. Ogłoszono opinii światowej, że powodem tego są przebywające w odległości 1,5 mili — wojska izraelskie. Fakt, że oddziały żydowskie znajdują się w tej właśnie odległości od wspomnianego portu, nie jest niczym dziwnym, ponieważ Akaba jest o 1,5 mili oddalona od granicy prowincji Negew, zajętej od chwili utworzenia państwa Izrael przez oddziały żydowskie.

Wiadomości nadchodzące ze Środkowego Wschodu stwierdzają, że wojska Izraela nie poruszyły się ostatnio wzdłuż granicy Transjordanii, a wszelkie brytyjskie pogłoski o „inwazji" zmierzają jedynie do odwrócenia uwagi od przygotowań do nowego ataku na Izraela.

WICEMIN. ROLNICTWA I REF. ROLN. — TKACZOW, OTWIERA KRAJOWĄ NARADĘ PRODUKCYJNĄ PAŃSTW. GOSPODARSTW ROLNYCH W POZNANIU

*

W OBRADACH BIERZE UDZIAŁ OK. 300 PRZODOWNIC I PRZODOWNIKÓW WIEJSKICH. NA ZDJĘCIU (PONIŻEJ) PIERWSZA TRAKTORZYSTKA — STANISŁAWA PESTKÓWNA Z POW. GDAŃSKIEGO ORAZ MARIA URBANIAK, Z POW. PYRZYCKIEGO

Fot. E. Kitzmann („Głos Wlkp.")

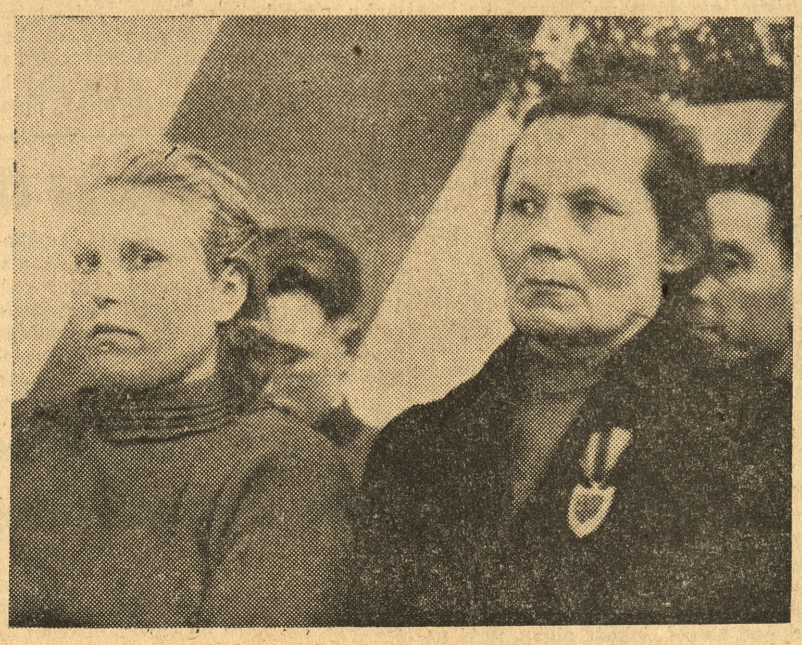

Delegacja koreańska u min. WYSZYŃSKIEGO

MOSKWA (PAP). W dniu 15 marca min. spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński wydał przyjęcie na cześć goszczącej w Moskwie delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, z premierem Kim Ir Senem na czele. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele rządu radzieckiego, przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej oraz liczne osobistości ze świata kulturalnego i artystycznego stolicy.

NOWY JORK (PAP). W korespondencji z Seulu „New York Times" potwierdza wiadomości o szeroko rozgałęzionej akcji partyzantów w południ. Korei. W obliczu pogarszającej się systematycznie sytuacji, marionetkowy rząd południowej Korei zwrócił się z prośbą do St. Zjednoczonych o jak najszybszą dostawę większych ilości sprzętu wojskowego. Głównym ośrodkiem działania powstańców w chwili obecnej jest leżąca na południu wyspa Chewu.

Pod silnym wrażeniem wspaniałych osiągnięć rolnictwa radzieckiego

powrócili polscy chłopi z Ukrainy

WARSZAWA (PAP). PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT OTRZYMAŁ OD SEKR. KOMITETU CENTRALNEGO K. P. (b) U. N. CHRUSZCZOWA PISMO TREŚCI NASTĘPUJĄCEJ:

Wielce szanowny towarzyszu Bierut!

W dniu dzisiejszym opuszcza Kijów, udając się z powrotem do kraju, pierwsza delegacja chłopów demokratycznej Polski, która przybyła do nas 14 lutego. Nasi drodzy goście — chłopi polscy — spędzili na Ukrainie 14 dni. Wzięli oni udział w republikańskiej naradzie przodowników pracy gospodarki wiejskiej i zaznajomili się z osiągnięciami pracowników socjalistycznego rolnictwa ukraińskiej SRR nawiązali znajomość i osobisty kontakt z przodującymi kołchoźnikami łanowymi, brygadierami, przewodniczącymi kołchozów, uczonymi, specjalistami gospodarki wiejskiej i pisarzami naszej republiki.

Wiele uwagi poświęcili przedstawiciele narodu polskiego na poznanie stolicy Ukrainy Kijowa. Zwiedzili oni historyczne zabytki miasta, instytucje naukowe i kulturalne. Nasi kołchoźnicy, robotnicy i inteligencja przyjmowali gości polskich serdecznie i gościnnie. Uczyniliśmy wszystko, aby chłopi polscy mogli jak najlepiej i jak najdokładniej zaznajomić się z życiem naszych kołchozów, stacji maszynowo-traktorowych i przedsiębiorstw, z przodującymi ludźmi naszej wsi socjalistycznej i na własne oczy przekonać się o wyższości wielkiej zespołowej gospodarki nad drobnym, indywidualnym gospodarstwem chłopskim.

Przesyłam Wam album ze zdjęciami z pobytu delegacji chłopów polskich na Ukrainie, małą biblioteczkę wiejską i skromny podarek produkcji kołchozów Ukrainy radzieckiej. Pobyt delegacji chłopów polskich został utrwalony na taśmie filmowej. Postanowiliśmy nakręcić niewielki film, który prześlemy Wam w najbliższej przyszłości.

Z głębokim poważaniem
(—) N. CHRUSZCZOW

W ODPOWIEDZI PREZYDENT R. P. BOLESŁAW BIERUT PRZESŁAŁ DO SEKRETARZA KOMITETU CENTRALNEGO KP(b) U. N. CHRUSZCZOWA NASTĘPUJĄCE PISMO:

Wielce szanowny i drogi towarzyszu Chruszczow!

Jestem prawdziwie wzruszony serdeczną i wspaniałą gościnnością, z jaką rząd ukraińskiej socjalistycznej republiki radzieckiej oraz kołchoźnicy Ukrainy przyjęli delegacje chłopów polskich, pragnących zapoznać się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego. Wczoraj uczestnicy pierwszej delegacji opowiedzieli mi z głębokim przejęciem i zachwytem swoje wrażenia z wycieczki po waszym wspaniałym kraju i z niezapomnianych dla nich spotkań z przodownikami socjalistycznego rolnictwa Ukrainy, z kierownikami państwa i partii, z uczonymi i pisarzami bratniego, gościnnego kraju. Pragnę jak najserdeczniej zarówno w ich imieniu, jak w imieniu rządu polskiego podziękować Wam, drogi towarzyszu, jako inicjatorowi tych spotkań i całemu rządowi republiki ukraińskiej za tę niezrównaną gościnność, z którą spotkali się u was nasi chłopi, a która jest najlepszym wyrazem pogłębiającej się przyjaźni naszych krajów i braterstwa narodów słowiańskich. Delegacja polska jak wynika z jej opowiadań, jest pod silnym wrażeniem wspaniałych wyników zespołowej gospodarki kołchoźników Ukrainy oraz wysokiego poziomu ich życia kulturalnego i dobrobytu.

Serdecznie dziękuję Wam, drogi towarzyszu, za upominki z wytworów kołchozowych ukraińskiej republiki radzieckiej. Będę niezmiernie wdzięczny za nadesłanie taśmy filmowej z pobytu chłopów polskich na Ukrainie.

Przyjmijcie nasze najgorętsze pozdrowienia.

(—) B. BIERUT

Islandia nie chce baz anglosaskich

WASZYNGTON (Telepress). Min. spraw zagranicznych Islandii, Benediktssen, oświadczył po przybyciu do Waszyngtonu, że rząd jego nie zgodzi się na utworzenie baz wojskowych na wyspie. Wezwany wraz z dwoma innymi ministrami Islandii do stolicy USA, Benediktssen stwierdził, że przyjechał do USA, aby zbadać czy przystąpienie Islandii do paktu atlantyckiego jest możliwe. Podkreślił on, że decyzja ta zależy w dużej mierze od stanowiska Danii.

3 tysiące kursów dla analfabetów

WARSZAWA (P. R.). W drugim dniu konferencji w sprawie zwalczania analfabetyzmu, która odbywa się w Komisji Centralnej Związków Zawodowych przedstawiciele Okręgowej Komisji Związków Zawodowych złożyli sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć. Od ubiegłego roku w całej Polsce, przy związkach zawodowych, prowadzone są kursy dla analfabetów i półanalfabetów. Instruktorami na kursach są nauczyciele zawodowi, a w majątkach rolnych pracownicy administracji. W roku bieżącym Komisja Centralna Związków Zawodowych zamierza rozszerzyć sieć kursów i objąć nimi wszystkie zakłady pracy. Zorganizowanych zostanie 3 tys. kursów nauczania początkowego dla 45 tys. związkowców analfabetów i półanalfabetów.

W dyskusji nad sprawozdaniami delegaci omówili trudności na jakie napotyka praca. Poruszono sprawę braku podręczników dla półanalfabetów oraz zastanawiano się nad zagadnieniem jak zachęcić do uczęszczania na kursy dokształcające. Delegaci zwracali również uwagę na niebezpieczeństwo powrotu analfabetyzmu wśród przeszkolonych. Aby zapobiec temu, zorganizowane zostaną kursy dobrego czytania.

Włożony wysiłek i umiejętności produkcyjne
decydują o wynikach współzawodnictwa pracy na roli

WARSZAWA PAP). W Zarządzie Głównym ZSCh odbyła się konferencja wojewódzkich inspektorów współzawodnictwa pracy w rolnictwie. Obrady, w których m. in. wzięli udział wiceprezes Zarządu Głównego ZSCh inż. Dumański i dyrektor wydziału rolnego ZSCh inż. Krauz, miały na celu omówienie planu tegorocznej organizacji współzawodnictwa pracy w rolnictwie.

Podobnie jak w roku ubiegłym współzawodnictwo pracy w rolnictwie organizuje ZSCh w ścisłej współpracy z władzami państwowymi, partiami politycznymi, związkami zawodowymi, samorządem terytorialnym, ZMP oraz innymi organizacjami społecznymi. W celu sprawnego przeprowadzenia współzawodnictwa, na wszystkich szczeblach organizacyjnych, powstaną komisje współzawodnictwa oraz na szczeblu centralnym i wojewódzkim po dwie podkomisje; jedna dla zagadnień produkcji roślinnej, druga zaś — dla hodowli zwierzęcej.

Zasadniczą rolę w organizowaniu współzawodnictwa odgrywają komisje gromadzkie i zespołowe. Komisja gromadzka powołuje m. in. zespołowe komisje współzawodnictwa, współdziała przy opracowaniu planu produkcyjnego dla poszczególnych gospodarstw i zespołów oraz ustala z kierownikami gromadzkich zespołów branżowych minimum produkcyjne, biorąc za podstawę ustalony plan w odniesieniu do areałów obsiewów, możliwości podniesienia wydajności tak produkcji roślinnej jak i zwierzęcej, w stosunku do produkcji lat ubiegłych.

Komisje zespołowe m. in. określają, w porozumieniu z członkami zespołu, zobowiązanie produkcyjne dla poszczególnych gospodarstw oraz ustalają osiągnięte wyniki. Przy ustalaniu minimum normy produkcyjnej, brana będzie pod uwagę jakość gleby, ilość nawozów pomocniczych, stosowana w roku ub. warunki kontraktacji, sprzężaj itp.

Współzawodnictwo pracy w gromadzie oparte zostanie na organizowanych obecnie gromadzkich zespołach branżowych. Głównym zadaniem zespołu branżowego jest przekroczenie planu produkcyjnego gromady na danym odcinku uprawy czy hodowli.

Na pewnych odcinkach prac jako zespół współzawodniczyć będzie cała gromada. Do takich prac należy m. in. zagospodarowanie odłogów i nieużytków, siew rzędowy, melioracja, budowa i naprawa dróg itp. Współzawodnictwo pracy w rolnictwie, ograniczać się będzie wyłącznie do wymiernych rodzajów prac.

Szczególna uwaga zwrócona zostanie na produkcję kontraktowaną, zarówno roślinną jak i zwierzęcą. Na odcinku produkcji roślinnej, głównymi zagadnieniami współzawodnictwa będzie produkcja: roślin oleistych, buraka cukrowego, nasion selekcyjnych, roślin włóknistych, ziemniaków przemysłowych itp. We współzawodnictwie pracy na odcinku produkcji zwierzęcej, uwzględnione zostaną, te wszystkie zagadnienia, które prowadzą do szybkiego przyrostu i polepszenia stanu pogłowia zwierząt gospodarskich.

Kryterium oceny wyników współzawodnictwa pracy w rolnictwie nie będą stanowiły bezwzględne ilości zbioru, czy odstaw artykułów produkcji roślinnej i zwierzęcej, lecz włożony wysiłek i umiejętności produkcyjne. Kryteruim zasadniczym będzie procentowe przekroczenie wyznaczonego minimum produkcyjnego.

Ziemia Lubuska czeka na osadników

Ziemie Zachodnie, pomimo całkowitego już obecnie zagospodarowania, wykazują jeszcze dużą chłonność. Wszystkie osiedla są już wprawdzie zajęte — wakują jednak poszczególne gospodarstwa, na których można osiedlić wiele rodzin. Szczególnie dużą chłonność wykazuje Ziemia Lubuska, która oczekuje nowych osadników.

Wojewódzka Komisja Przesiedleńcza, organizując krótkotrwałą akcję przesiedleńczą, która ma być zakończona do dnia 1 kwietnia br., przeznacza szereg dotacji i kredytów inwestycyjnych dla nowych osadników. Na samą Ziemię Lubuską przeznaczono 3 mil. zł w celu wyremontowania 815 gospodarstw. Na całą akcję przeznacza się 130 mil. zł.

Zorganizowana w chwili obecnej akcja przesiedleńcza ma charakter wybitnie pojedynczy, daleki od masowego. Dlatego tym więcej robi się w kierunku jej usprawnienia. Zadomowieni już na Ziemiach Zachodnich urzędnicy i sąsiedzi zapewnią nowym osadnikom serdeczną opiekę i pomoc.

— Chcemy przesiedlać tylko chłopów biednych — oto zdanie członków Wojewódzkiej Komisji Przesiedleńczej. Wzmożona obecnie akcja ma na celu przede wszystkim wyszukanie chłopów bezrolnych i małorolnych, którzy zamieszkują w poszczególnych wsiach rozproszeni. Aby dotrzeć do tych właśnie chłopów potrzebna jest bezwzględnie pomoc czynnika społecznego, ogólne zainteresowanie, odpowiednia propaganda i udzielenie informacji chętnych do przesiedlenia. Wszystko to zostało już zorganizowane. Wysiłki organizatorów idą szczególnie w tym kierunku, aby z wolnych gospodarstw skorzystali chłopi małorolni i bezrolni, którzy potrzebują kierownictwa i pomocy.

Propagując akcję przesiedleńczą Komisja Wojewódzka ma na celu zwrócenie uwagi biednego chłopa na możliwości polepszenia bytu. (c. o.)

27 wynalazków
w fabryce kinotechnicznej

ŁÓDŹ (PAP). Komisja ulepszeń i wynalazków przy fabryce kinotechnicznej w Łodzi zarejestrowała od czerwca ub. roku do chwili obecnej 27 wynalazków robotniczych, które znalazły praktyczne zastosowanie przy produkcji aparatów projekcyjnych i sprzętu kinotechnicznego. Suma wypłaconych z tego tytułu nagród wyniosła około 100 tys. zł. Pracownicy otrzymali za swe pomysły premie od 4 do 15 tys. zł. Wynalazki i ulepszenia, dokonywane przez członków załogi, przynoszą fabryce kinotechnicznej wielomilionowe oszczędności, przyczyniając się do usprawnienia produkcji i racjonalnego wykorzystania czasu pracy.

Narady i zjazdy gospodarcze
w czasie M. T. P.

Wzorem lat ubiegłych, poszczególne centrale handlowe i zarządy centralne, podobnie jak prywatne zrzeszenia gospodarcze, organizują wszelkie zjazdy i konferencje robocze, przypadające na okres Targów w Poznaniu.

Powiązanie Międzynarodowych Targów Poznańskich z naradami gospodarczymi podkreśli z jednej strony znaczenie samych Targów, a z drugiej pozwoli czołowym przedstawicielom przemysłu i handlu na zorientowanie się w całokształcie naszej produkcji oraz w możliwościach polskiego rynku handlowego. Celem zapewnienia uczestnikom zjazdów kwater oraz sal obrad, należy je zgłaszać najpóźniej do 31 bm. do PBP „Orbis" w Poznaniu, Plac Wolności 3, względnie do Wydziału Informacji i Propagandy MTP, Marsz. Rokossowskiego 14.

Serię zgłoszeń, jakie już wpłynęły otwiera Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt", która zwołuje w Poznaniu zjazd swoich placówek terenowych na dzień 6 maja.

Samobójstwo
młodej dziewczyny

W ubiegłą niedzielę popełniła samobójstwo zam. w Gnieźnie, przy ul. Zielonej 4, 21-letnia Aniela Sokołowska. Wyszedłszy z koleżanką z kina udała się sama około godz. 17 na ul. Dalkowską i wbiegła na tor kolejowy w chwili, gdy do Gniezna wjeżdżał pociąg osobowy z Poznania. Świadkiem samobójczego kroku był przechodzący właśnie student, który jednak nie zdołał przeszkodzić desperatce.

Mimo natychmiastowego zahamowania i zatrzymania pociągu ciało dziewczyny, której koła ucięły lewą rękę i zgruchotały czaszkę wleczone było jeszcze około 10 metrów. Powodem samobójczego kroku były prawdopodobnie nieporozumienia rodzinne. (pr)

Miliony ludzi z całego świata
zgłaszają udział w kongresie pokoju

PARYŻ (PAP). Z całego świata napływają zgłoszenia udziału w światowym kongresie zwolenników pokoju.

Związek pisarzy węgierskich wystosował depeszę do komitetu przygotowawczego światowego kongresu zwolenników pokoju, w której solidaryzując się z akcją kongresową, piętnuje z oburzeniem manewry podżegaczy wojennych. 1.100 delegatów na kongres **młodzieży czechosłowackiej** wyraziło telegraficznie całkowite poparcie komitetowi kongresu pokoju i zobowiązało się do przeprowadzenia energicznej akcji na rzecz pokoju wśród młodzieży czechosłowackiej.

W Szwajcarii powstał komitet przygotowawczy dla spraw kongresu. W ramach przygotowań do kongresu odbędzie się również kongres w obronie pokoju, zorganizowany przez związek kobiet szwajcarskich. Komitety przygotowawcze zostały utworzone również **w Norwegii, Holandii i Belgii.** W Danii odbędzie się „Tydzień przygotowawczy do światowego kongresu zwolenników pokoju", zorganizowany przez kobiety duńskie.

Na Kubie w skład komitetu przygotowawczego weszli: wiceprzewodn. parlamentu pisarz Juan Marinello, etnolog Fernando Ortis, poeta Nicola Guillen oraz wiele innych wybitnych osobistości. **W Brazylii** zapowiedziała swój udział w kongresie organizacja obrony pokoju i kultury. Entuzjastycznie powitał inicjatywę zwołania kongresu znany fizyk Mario Schomberg, prof. uniwersytetu w San Paulo.

Z Argentyny wpłynęło do komitetu kongresu zgłoszenie od redaktora nacz. czasopisma „La Hova" pisarza Alfreda Varena. Udział swój w kongresie zapowiedzieli również malarz Hector Bolliec z Wenezueli oraz pisarz Armoril z Urugwaju.

We Francji zgłoszenie nadesłały związki zawodowe okręgu paryskiego, stowarzyszenie wdów i sierot po żołnierzach obu wojen światowych oraz związek b. więźniów politycznych obozów Chateaubriand. Ponadto napływają dalsze zgłoszenia indywidualne od wielu wybitnych osobistości francuskich.

List do Trumana

W całej Francji zbierane są obecnie podpisy pod 200 tys. egzemplarzy listu do prez. Trumana, zredagowanego przez „zw. bojowników o pokój i wolność". List podpisało już szereg wybitnych osobistości francuskich, m. in. prof. Vallon, prof. Prenant, pisarz Claude Aveline, sekr. CGT Le Brun, sekr. gen. Tow. Przyjaźni Francusko-Hiszpańskiej Regease oraz wnuk Karola Marksa — Longuet.

*

Również w Polsce z całego kraju napływają uchwały pracowników nauki i sztuki, organizacji społecznych i zawodowych, podejmujących apel Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów, w sprawie zwołania światowego kongresu zwolenników pokoju.

W Antoninku pod Poznaniem zbudowano
pierwszy polski transporter

W Fabryce Przyczepek Samochodowych w Antoninku pod Poznaniem, podległej Woj. Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, wyprodukowano pierwszy w Polsce transporter, całkowicie z materiałów krajowych. Rozwijające się z każdym dniem życie gospodarcze kraju, powoduje wielkie zapotrzebowanie na transportery służące do prac budowlanych, ziemnych oraz przeładunków towarów masowych na statki morskie i rzeczne. Największe zastosowanie mają jednak transportery w górnictwie węglowym.

Cały szereg prób czynionych przez załogę Fabryki Przyczepek Samochodowych przyniósł oczekiwany rezultat. Konstruktorzy pp. inż. Zbigniew Broeckere i inż. Zbigniew Meissner mogą być dumni ze swego dzieła. Prototyp transportera posiada konstrukcję krałownicową. Rozpiętość jego wynosi 16 m, szybkość pasa 1,40 m na sekundę, wysokość zaś 8 m. Konstrukcja transportera pozwala na zastosowanie napędu elektrycznego względnie motoru spalinowego.

Gumowy pas będący najważniejszą częścią składową transportera został wykonany w Poznańskich Zakładach „Stomil".

W najbliższym czasie fabryka w Antoninku przystąpi do dalszej produkcji transporterów, przez co przyczyni się do zaoszczędzenia cennych dewiz, które dotąd zużywano na zakup tego sprzętu za granicą. (wm)

Nagrody
dla przodownic

SZCZECIN (PAP). Wśród kobiet, pracowniczek Dyrekcji Kolejowej w Szczecinie, rozdano nagrody pieniężne 120 przodowniczkom, wyróżniającym się w pracy zawodowej, społecznej i związkowej. Rozdano również 50 dyplomów uznania. Jednocześnie Ministerstwo Komunikacji ofiarowało dla 7 wyróżniających się w pracy członkiń Ligi Kobiet Szczecińskiej Dyrekcji Kolei nagrody, w postaci kuponów ubraniowych, serwisów porcelanowych, żelazek elektrycznych, torebek damskich itp.

Szajka wyzyskiwaczy przed sądem

Piotr Bzik, podmistrz budowlany z Ostrowa oraz Piotr Raszyński, technik drogowy zatrudniony w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Ostrowie budując szosę Sobótka—Grudzielec, wpadli na pomysł, by od nowozaangażowanych robotników Stanisława Głowackiego, Władysława Bartosika oraz Mariana i Michała Wincenciaków pobierać po 10 zł od metra nałożonej przez nich nawierzchni. Robotnicy chcąc uzyskać pracę, zgodzili się na te warunki. W czasie więc od lipca do października 1948 roku robotnicy wypłacali im 1/5 część swojego ciężko zapracowanego zarobku. W ten sposób pobrali pomysłowi „technicy" od nieuświadomionych robotników około 35 000 złotych. Nieuczciwe machinacje wyszły w końcu na jaw i sprawą zajął się prokurator.

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrując tę sprawę skazał Bzika na jeden rok i sześć miesięcy więzienia a Raszyńskiego na dwa lata więzienia Nadto Sąd pozbawił obu praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata. (md)

38

— Oświadczam, ponadto, że każdy członek Legionu otrzyma pracę, niezależnie od tego, czy jest wykwalifikowanym robotnikiem, czy też nie!

Oklaski znów przerwały mu mowę.

— Oświadczam, iż pracę otrzyma, nawet gdybyśmy mieli ją wymówić komu innemu, by przyjąć jego właśnie! Będziemy działali bezpośrednio i w razie potrzeby przy pomocy Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, bo od Kelloga dowiaduję się, że mamy tam swoich ludzi.

Wśród powszechnych okrzyków i wiwatów, Deyton Oliver zerwał się na równe nogi, wołając:

— Zobaczymy, jak to będzie... Kto będzie górą, Toledo, czy my? Hurra dla Jeffry Grebba! Niech żyje!

— Mam nadzieję — ciągnął dalej Grebb — że każdy członek Legionu, znalazłszy się na terenie Zakładów Jefferson Motors, znajdzie chwilkę wolnego czasu, aby zwerbować kogoś ze swego otoczenia... (Głośne śmiechy, oklaski). Zdaje mi się również, że będzie musiał być bardzo czujny, będzie musiał mieć oko na tych rozmaitych czerwonych agitatorów i obcokrajowców, którym czasami udaje się wślizgnąć do naszych zakładów...

— Cho! Nie ma obawy! Już my będziemy mieli ich na oku! — krzyknął ktoś na sali.

— Uważam za stosowne uprzedzić was, że liczymy się z możliwością powstania pewnych komplikacji z tym czerwonym związkiem C. I. O., który właśnie tworzy się na terenie zakładów. Wiemy, że wszystko mają już przygotowane dla zorganizowania swojej filii w Detroit, w przemyśle samochodowym. Więc chcę wam powiedzieć jeszcze i to: jeżeli miałyby wybuchnąć u nas jakieś zamieszki i jeżeli uda się tym płatnym agitatorom zawrócić głowę niektórym z naszych robotników, zwłaszcza obcokrajowcom i tym słowiańskim tępakom, — bo przecież sami rozumiecie jakie pieniądze idą z zagranicy na wywołanie u nas rewolucji — to wtedy waszą rzeczą będzie zastąpić przy warsztatach pracy każdego z tych durniów, Murzynów i przybłędów, przez prawdziwego, uczciwego i rodowitego Amerykanina! To wszystko, co miałem wam do powiedzenia, drodzy koledzy!

Grebb wrócił na swoje miejsce i usiał. Kellog zerwał się i waląc oklaski, równie zapamiętale, jak inni, patrzył poprzez inne głowy na Grebba takimi oczami, jak gdyby chciał go wziąć w swoje ramiona. Wszystkich ogarnął jakiś odświętny nastrój radości i podniecenia, jakieś przeczucie niechybnego zwycięstwa, zgoła odmienne od tego nastroju, jaki zapanował po mowie Curry'ego i od oklasków, jakimi go nagrodzono.

Zresztą i sam Curry przypieczętował swą aprobatą mowę Grebba słowami:

— Trzy razy hurra dla Grebba i Kelloga.

Chciał tą drogą dać do zrozumienia, że puszcza wszystko w niepamięć. W gruncie rzeczy bowiem lubił Harveya Kelloga, lubił powagę, z jaką pracował. Było by mu przykro rozstawać się z nim.

Upojony powodzeniem, Kellog stał przed zgromadzonymi z ręką wzniesioną, nawołując do ciszy. Curry stał teraz obok niego, Kellog chciał więc kuć żelazo, dopóki ono było gorące... A że było gorące — był tego pewien. Z początku nie miał zamiaru ponownie zabrać głosu, ale zdawał sobie sprawę, że musi coś powiedzieć Był zanadto przejęty i uważał chwilę za zbyt doniosłą, by ją pozostawić bez komentarza. Gdyż dla niego oznaczało to nieco więcej, aniżeli same chwile przelotnego powodzenia. W tym wszystkim było nawet coś symbolicznego! Wszystko świadczyło o tym, że to popołudnie będzie zwrotnym punktem w jego życiu!

Bo od tej chwili począwszy, żadna siła na świecie nie zdoła go zatrzymać! Na czele tej armii karnych, idealistycznie nastrojonych ludzi, działając w imię szczytnego posłannictwa Legionu, złoży całej Ameryce takie dowody patriotyzmu, które na zawsze zostaną wyryte w historii. Będą chyba musieli cofnąć się do samego Jerzego Waszyngtona, by znaleźć człowieka, w którym Ameryka znalazłaby istotniejsze odbicie?

— Cisza! Cisza! — wołał bez przerwy, usiłując zapanować nad wzburzonym audytorium. Paliczki jego płonęły, oczy błyszczały, a ramiona miał wzniesione do góry.

— Mam wam coś ważnego do zakomunikowania, coś ważnego! — wołał, chcąc przekrzyczeć tłum. Wreszcie zapanowała względna cisza.

— Chcę wam powiedzieć coś co powinno na zawsze utkwić w waszej pamięci! Możemy cały dzień mówić o potrzebie masowej rekrutacji — i powinniśmy o tym mówić! Możemy omawiać zagadnienia organizacyjne — i powinniśmy je omawiać! Ale jest coś ważniejszego jeszcze i nie powinniśmy o tym zapominać! Chcę byście mieli to we krwi, by wżarło się to w wasze mózgi i było treścią całego waszego życia!

Ukryte za kapturami głowy poruszyły się, widać było, że słuchają uważnie. Wszyscy pochylili się ku przodowi, jak urzeczeni. Nawet Grebb czuł się zelektryzowany żarliwością, która szła od tej wymachującej rękami postaci, znajdującej się zaledwie o parę kroków od niego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

OFENSYWA przeciw ciemnocie

Nie trudno wyobrazić sobie, jak bardzo upośledzony musi być człowiek, który staje bezradny wobec książki czy gazety. Niestety, wskutek wielowiekowego zacofania kulturalnego, tworzenie baz ciemnoty przez antydemokratyczne rządy sanacyjne i wskutek niszczycielskiej polityki w latach okupacji hitlerowskiej (całkowite zamknięcie polskich szkół na Śląsku, Pomorzu i w Wielkopolsce) mamy dziś mniejszą wprawdzie niż w okresie międzywojennym lecz znaczną jeszcze liczbę analfabetów. Prawie co ósmy obywatel jest dotknięty kalectwem społecznym jakim jest bez wątpienia brak umiejętności czytania i pisania.

Rząd Polski Ludowej rozumiejąc, że wielkie plany przeobrażenia kraju można przeprowadzić tylko w powiązaniu z pełnym upowszechnieniem oświaty i podniesieniem poziomu ogólnonarodowej kultury, od pierwszej chwili podjął walkę z klęską analfabetyzmu. Już w 1945 roku siecią szkół powszechnych dla dorosłych objęto pokaźną liczbę blisko 60 tys. uczniów, podczas gdy obecnie na kursach dla analfabetów szkoli się około 180 tys. osób.

Nawet jednak w tym tempie prowadzona walka z analfabetyzmem rozciągnęłaby się na długie lata co w konsekwencji opóźniłoby rozwój gospodarczy i kulturalny kraju, a zwłaszcza byłoby zaporą w realizacji 6-letniego planu uprzemysłowienia Polski. Gigantyczne zadania tego planu wymagają bowiem zmobilizowania wszystkich sił, jakimi tylko kraj nasz rozporządza. Dlatego też Rząd zainicjował wielką akcję przeszkolenia 2,5 mil. rzeszy analfabetów i półanalfabetów na kursach państwowych, kursach organizowanych przez zakłady pracy i organizacje społeczne oraz w ramach specjalnej akcji prowadzonej przez władze wojskowe dla odbywających służbę. Projekt omawiany na niedawnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. przewiduje m. in.: „Wprowadzenie na całym obszarze lub w niektórych okręgach państwa obowiązku pełnienia społecznej służby walki z analfabetyzmem w zakresie: rejestracji i nauczania analfabetów i półanalfabetów oraz organizowania opieki społecznej, niezbędnej w związku z pobieraniem przez nich nauki".

Generalna batalia, jaką przeciw analfabetyzmowi podejmie niedługo całe społeczeństwo wymaga dokładniejszego zapoznania się z tym problemem na terenie Wielkopolski. Podobnie jak w całym kraju, nasze władze szkolne rozpoczęły prace na tym odcinku już w 1945 roku, przy czym w 1947/48 przeszkolono 7,5 tys. analfabetów. Przeprowadzony w roku ubiegłym nowy, dokładniejszy spis wykazał, że w Wielkopolsce jest jeszcze 34 598 analfabetów, co wprawdzie nie jest cyfrą zbyt wysoką w stosunku do przeszło 2 mil. ludności naszego województwa ale i niezbyt pocieszającą, zwłaszcza, że spis był dobrowolny i nie wszędzie wykonano go tak dokładnie jak np. w pow. tureckim, gdzie stwierdzono 6 520 osób nie umiejących czytać lub pisać.

Największe skupiska analfabetów stwierdzono w powiatach, Koło, Kalisz, Konin i Turek, a także na Ziemi Lubuskiej zwłaszcza wśród ludności napływowej (Słubice z liczbą 2 120 analfabetów). Przyjmując, że gdzieniegdzie wykazano mniejszą ilość analfabetów aniżeli szkoli się obecnie (np. w Gostyniu wykazano 64 osoby — szkoli się 130; w Kościanie 608 — szkoli się około 1000; w Poznaniu 304 — szkoli się 633), ogólnie liczbę analfabetów w Wielkopolsce oblicza się na 40 tys. osób. Dokładna rejestracja przeprowadzona w przyszłym miesiącu pozwoli na ścisłe określenie tej cyfry.

Akcją szkolenia objęto w pierwszym etapie (czasokres od listopada ubiegłego roku do końca marca br.) z górą 14 tys. osób, z czego blisko 9 tys. szkoli się na kursach specjalnych a przeszło 5 tys. na kursach dokształcających w szkołach podstawowych dla dorosłych.

Z ofensywą zainicjowaną obecnie przez Rząd zbiega się drugi etap szkolenia analfabetów w Wielkopolsce rozpoczynający się z dniem 1 kwietnia br. Dzięki wszechstronnemu ujęciu akcji i uruchomieniu blisko pół tysiąca różnego rodzaju kursów przeszkoli się pozostałe osoby nie umiejące czytać lub pisać, co w konsekwencji przyniesie całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu w Wielkopolsce pod koniec 1950 roku. Do wykonania tego ważnego zadania Kuratorium OSP przygotowuje się z wielką pieczołowitością. Uzupełniono kadry nauczycielskie i przeszkolono w dziedzinie metodyki kształcenia dorosłych, przeszkolono dalej kierowników zespołów czytelniczych celem utrwalenia wyników akcji przez wciągnięcie absolwentów kursów w ramy czytelnictwa, przy czym w drugim etapie szkolenia każdemu inspektoratowi szkolnemu przydzieli się specjalnego instruktora, którego zadanie polegać będzie na udzielaniu wskazówek i pomocy w zakresie zwalczania analfabetyzmu.

Walka z analfabetyzmem przeprowadzona na tak szerokiej płaszczyźnie przy współdziałaniu czynnika społecznego w postaci rad powiatowych i gminnych, zażegna raz na zawsze klęskę analfabetyzmu w Wielkopolsce, krajowi zaś da nowe szeregi światłych i świadomych swych zadań obywateli.

J. T.

Miasteczko pamiątek
w dolinie baryckiej

Śnieg, który pokrył ostatnio ulice miasteczka Sułowa, w powiecie milickim, przytłumił nieco i tak zresztą spokojny ruch uliczny. Zegar wiszący na szarej ścianie małej cukierenki wybija czas miarowo.

Miasteczko miało dawniej większe znaczenie, jako punkt położony na trasie komunikacyjnej i handlowej wiążącej powiat milicki z Wielkopolską. Podług danych, które dostarczają nam stare dokumenty z XIII i XIV w. cała dolina barycka była już w najdawniejszych czasach licznie zamieszkała. O sędziwym wieku tej osady świadczą prehistoryczne wykopaliska, dokonane w okolicy Sułowa, które dostarczyły dużej ilości przedmiotów ozdobnych, użytkowych, broni, urn. Położone na zachód od miasteczka grodzisko na tzw. „brzozowych pagórkach" jest również ważnym tego dowodem.

Tuż nad Baryczą jeszcze dziś można znaleźć resztki polskiego zamczyska, który prawdopodobnie został wybudowany w roku 1100. Wokół tego zamku rozbudowało się miasteczko. Najstarsze dokumenty, w których się wymienia Sułów pochodzą z roku 1151. Zamek i miejscowość uległy w roku 1432 napadom husytów i zostały zniszczone, a dzięki wysiłkowi ówczesnych mieszkańców wkrótce odbudowane. Kiedy miejscowość stała się miastem, nie mamy pewnych wiadomości. Od roku 1595 posiada jednak burmistrza. Jest więc już miastem. Rozwój zawdzięcza Sułów w pierwszej linii rzemiosłu. Specjalnie zasobnymi były cechy tkackie, stolarzy, szewców. Również targi, które odbywały się w Sułowie w owych czasach posiadały duże znaczenie i były szeroko znane.

W roku 1640 przechodzą ziemie sułowskie wraz z miastem na drodze związków małżeńskich w posiadanie rodów Burghauzów, następnie Troszków, oraz Szeweniców, którzy mieszkali tu do ostatnich czasów.

Trzydziestoletnia wojna spowodowała duże zniszczenie w mieście. Na drodze do Milicza doszło w roku 1645 do poważnych starć ze Szwedami. W czasie walk miał polec tu generał szwedzki, na pamiątkę prawdopodobnie tych zajść pobliskie pagórki noszą nazwę „bitewnych".

W roku 1694 otrzymuje Sułów pełne prawa miejskie. W owym czasie zaznacza się nowy chociaż powolny rozwój miasteczka. Trzy śląskie wojny nie spowodowały dużych zniszczeń, ponieważ nie rozgrywały się w pobliżu. Rozwój miasta zahamowany został w czasie przemarszów wojsk napoleońskich. W drugiej połowie XIX wieku miasteczko nawiedziły katastrofalne powodzie i pożary.

Sułów robi na przyjezdnym miłe wrażenie. Dopasowane do krajobrazu małe domki, pałac z pięknym parkiem, zabytkowy kościół — wszystko tu tchnie starymi wspomnieniami słowiańskich czasów. W probostwie znajduje się stara ręcznie pisana kronika miasta, która podaje, że jeden z dzwonów kościoła pochodził np. z roku 1000 po nar. Chr. (Anno millesimo).

Aby zniszczyć dowody polskości tych ziem Niemcy w czasie ostatniej wojny użyli pamiątkowy dzwon na stop do armat. W parku znajduje się jedyna w swym rodzaju chata pustelnika włoskiego. Mieszkaniec jej — drewniana figura — do złudzenia przypomina żywego człowieka. Obecnie należało by pouczyć miejscową ludność a przede wszystkim młodzież o konieczności otoczenia opieką licznych pamiątek Sułowa. Przy usuwaniu naleciałości kultury niemieckiej należy pilnie zważać, aby nie zniszczyć dowodów polskości tych ziem.

(ab)

Kardynał Spellman kopie groby...

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego")

Nowy Jork, w marcu

Sławna już „komisja dla badania działalności antyamerykańskiej" działa na coraz szerszej arenie. Wprowadziła ona w życie codzienne moment ostrej podejrzliwości. Każdy obywatel Stanów Zjednoczonych węszy w swoim sąsiedzie krypto-komunistę i szpieguje go nieustannie. Toteż nie jest przesadą twierdzenie jednego z korespondentów nowojorskich wydrukowane w prasie angielskiej — że „gdzie zbierze się trzech yankesów, jeden na pewno uważany jest za podejrzanego".

Nastrój ten udzielił się m. in. duchownym różnych wyznań. Dowiadujemy się oto o zasuspendowaniu pewnego młodego pastora na Florydzie, który popełnił dwa „wykroczenia" — ośmielił się bowiem mówić o zbyt wielkich zyskach geszefciarzy wojennych, a następnie wprowadził w swoim zborze pastora-Murzyna na kazalnicę. Kariera tego młodego duchownego na zawsze się skończyła.

Biskup episkopalnego wyznania diecezji Long Island zastosował tę samą miarę do swego podwładnego rektora dr. Malisha, który przez 45 lat nienagannie pełnił swe obowiązki. Ów rektor miał syna, również duchownego, pełniącego przy nim obowiązki wikarego. Okazało się, że Melish młodszy zajmował się specjalnie nawracaniem ateistów, rewolucjonistów, komunistów i innych, którzy wykazywali brak zrozumienia chrześcijańskiej doktryny. Działalność jego określono w sposób dość dziwny — oskarżono go bowiem o przebywanie „w nieodpowiednim towarzystwie". Popełnił on w dodatku „ciężki występek" — przewodniczył na zebraniu towarzystwa przyjaźni amerykańsko-radzieckiej. Ostatecznie usunięto od służby kościelnej nie tylko syna, ale i tolerującego jego działalność ojca.

Zdarzają się i inne, bardziej makabryczne wypadki. W Nowym Jorku wybuchł straik grabarzy. Kardynał Spellman spędził na cmentarz dobrą setkę seminarzystów i sam stanął na ich czele z łopatą w ręku, aby chować nieboszczyków. Bardzo to pięknie ze strony kardynała, że dba o swoich wiernych, żywych i umarłych — ale przy tej sposobności nie omieszkał pałnąć mówki, ogłaszając światu, że ci nowojorscy grabarze, to zatwardziali komuniści i że ich strajk jest jednym z przejawów „zimnej wojny".

Nic wiec dziwnego, że trzeźwieiszy od tych dobrowolnych „badaczy działalności antyamerykańskiej„ biskup metodystów z Nowego Jorku, Bromley Oxnam, oświadczył, iż podobne nagonki na Bogu ducha winnych obywateli są nową formą lynchowania ludzi, którym nalepiło się uprzednio „czerwone etykietki". Istotnie nie ulega kwestii, że w Ameryce coraz liczniejsze są objawy psychozy strachu i podejrzliwości, nie dającej spokojnie spać różnym ultralojalnym obrońcom królestwa dolara.

(e. l.)

We wspólnym rydwanie

Rozwój form organizacyjnych życia społecznego przedstawia na ogół pewien ciąg ewolucyjnych zmian. Nawet radykalne przemiany ulegają wpływom form dawnych i w szeregu etapach pośrednich dochodzą do swej pełni. Podobnie można mówić o rozwoju handlu wewnętrznego, który różnymi drogami dążył do zaopatrzenia ludności w towary.

Wiemy, że w pierwszym okresie powojnie handel rozwijał się spontanicznie. W każdej miejscowości swobodnie powstawały sklepy różnych branż — bezplanowo i bez powiązania z przemianami gospodarczymi innych dziedzin. Niektórzy obywatele nie byli z tego zadowoleni, zwracali uwagę na chaos w handlu i wzrost cen. Lecz nie było wówczas innej drogi, lepszej drogi celem zaopatrzenia społeczeństwa w dobra pierwszej potrzeby. Nie oznaczało to jednak, że w zmienionych warunkach gospodarczych kraju ów stan uważany mógłby być za zadowalający. Dlatego w miarę rozwoju ekonomicznego Polski zmieniały się stosunki w handlu. Nastąpiła rozbudowa obrotu państwowego, koncesjonowanie handlu prywatnego, klasyfikacja branżowa i inne akcje o charakterze mniej lub więcej interwencyjnym.

Ukoronowaniem tego było powołanie do życia w ostatnich tygodniach Ministerstwa Handlu Wewnętrznego. Posunięcie to decydująco wpłynie na bieg spraw dystrybucyjnych kraju. Dzisiaj z perspektywy tego krótkiego okresu, który wprawdzie nie przyniósł nam namacalnych zmian na rynku, możemy konkretniej niż przed tym spojrzeć na zadania i znaczenie tego nowego Ministerstwa.

Handel to ważny i niezbędny odcinek życia gospodarczego. Nazywamy tę dziedzinę przedłużeniem procesów produkcyjnych, mówimy, że i ona przynosi społeczeństwu pewną część dochodu narodowego. Także pośredniczy między produkcją właściwą i konsumentem w zaopatrywaniu w towary. Ze względu na to, że im lepiej pracuje i działa, tym łatwiej społeczeństwo zaspokaja swoje potrzeby. Reasumując, stwierdzamy, że głównym problemem handlu jest jego sprawne działanie. O tę właśnie kwestię rozbijały się niektóre wysiłki społeczeństwa, zmierzające do uzdrowienia handlu i ten także problem stał się także punktem wyjścia zmian, o których piszemy.

Pierwszą zasadniczą przemianą, patrząc na to samo zagadnienie z innego punktu widzenia, było oddzielenie dystrybucji, czyli wymiany od wytwórczości. Konkretnym wyrazem tego jest na przykład wyodrębnienie z centralnych zarządów przemysłu tak zwanych central handlowych. Wiosną 1947 roku utworzone zostało Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Posunięcie to miało na celu zcentralizowanie wszystkich ogniw gospodarczych kraju w jednym ręku ze względu na pomyślne przeprowadzenie tak zwanej bitwy o handel.

Dzisiaj przed krajem stanęły nowe zadania i dlatego koniecznym się wydaje utworzenie samodzielnego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Nowemu Ministerstwu powierza się ważkie obowiązki. Polegają one na maksymalnym usprawnieniu obrotu towarowego oraz usunięciu niedociągnięć w dystrybucji dóbr. Rosnąca z każdym rokiem masa towarowa wprost nagli by dokonać tego jak najszybciej. W związku z tym zostaną rozbudowane o 40% Państwowe Placówki Handlu Hurtowego a detalicznego o 36%. Wszystko to wymaga nie tylko wysiłku, ale przede wszystkim planowania, bo inaczej rozwój innych dziedzin gospodarczych, jak na przykład przemysłu napotykać będzie na wzrastające z czasem opory.

Pomyślano już przecież o planowaniu w handlu. Nikt się zresztą tej innowacji nie dziwi, bo i jakże, jeśli można planować w przemyśle, w rolnictwie, w rzemiośle, czemuż by nie można było tego samego dokonać w handlu. Dlatego planami ujęto inwestycje związane z obrotem towarów, sieć sklepów, zarządzanie rezerwami towarowymi i inne czynniki. Dlatego także utworzono przy wojewódzkich urzędach wydziały handlu, a przy starostwach i zarządach miejskich referaty o podobnym zakresie działania.

Handel winien nadążać za rozwojem przemysłu i rolnictwa. Wiemy, że są to dziedziny współzależne. Dlatego rzecz prosta handel podporządkować się musi, tak prywatny, jak państwowy, wspólnym dla całego życia gospodarczego dyrektywom, których podstawę tworzy plan narodowy. Droga do dobrobytu jest jedna — po niej również podąża handel krajowy. **Z. N.**

Ambulanse dentystyczne
z pomocą wsi wielkopolskiej

Trudności, które ciągle jeszcze odczuwa się w dziedzinie zębolecznictwa ze względu na brak dostatecznej liczby wykwalifikowanych lekarzy specjalistów i odpowiednich pomieszczeń na przychodnie — trzeba było jakoś rozwiązać. Oprócz miast pomoc dentystyczna nierównie więcej potrzebna jest wsi, szczególnie tym okolicom, które mają utrudniony dojazd do miast, i gdzie w pobliżu brak lekarzy-dentystów.

Opiekę nad tymi pokrzywdzonymi miejscowościami podjęły specjalne lotne kolumny dentystyczne na samochodach, czyli tzw. ambulanse, podlegające Referatowi Stomatologicznemu przy Wojew. Wydz. Zdrowia. Pierwszy ambulans wyruszył w teren 1 lipca 1946 r. Miejscowościami, gdzie zaspokoił potrzeby zdrowotne były: Pobiedziska i Wronczyn. Początkowo teren działalności ambulansu stanowił pow. poznańsk. Ale jak wszędzie tak i tu brakło personelu. Poliklinika Stomatologiczna U. P. przyszła z pomocą dając swych asystentów, pod kierunkiem których pracowali absolwenci Studium Lekarsko-Dentystycznego. Do dziś dnia jeszcze odczuwa się trudności w kompletowaniu materiału ludzkiego. Gdyby nie to — można by powiększyć zasięg i częstotliwość wyjazdów ambulansów, tym bardziej, że w sukurs jednej karetce samochodowej, począwszy od 1 lipca 1947 przyszedł nowy piękny samochód — wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia lecznicze. Poza tym Ref. Stomatol. dysponuje dostateczną ilością sprzętu, który niestety nie może być wykorzystany. I tak na składzie w Poznaniu znajdują się: dentystyczny aparat roentgenowski z całkowitym wyposażeniem, 10 wiertarek elektrycznych nowoczesnych, 3 nożne zmodyfikowane, 8 foteli i wiele drobnego sprzętu. Duża część sprzętu przewidziana jest dla Centralnej Przychodni, która ma zostać uruchomiona w naszym mieście.

Dotychczas ambulanse, obsłużyły następujące powiaty: poznański, wągrowiecki, obornicki, szamotulski i skwierzyński przy czym w okresie wakacyj letnich (lipiec—sierpień) przebadano ok. 15 zakładów specjalnych, głównie Domy Dziecka w tym cztery takie zakłady na Ziemiach Odzyskanych. Prócz tego ambulans przebywał czas jakiś w powiecie konińskim w miejscowości Zagórów. Obecnie dwie ekipy rozdzieliły się między Suchylas pod Poznaniem a Puszczykowo, w najbliższych zaś dniach przenosi się ambulans do Błaszek pod Kaliszem. Dalszy plan pracy przewiduje wyjazdy w lecie do Domów Dziecka. Miejscowości zostaną jeszcze dokładnie uzgodnione z Centr. Komitetem Opieki Społecznej. Na jesień kierownictwo projektuje pobyt w pow. gnieźnieńskim i mogileńskim, natomiast miesiące zimowe przeznaczono by dla powiatu średzkiego. (Stes)

IMPORT rasowego drobiu hodowlanego

Z Londynu przybył do Gdyni pierwszy transport importowanego drobiu hodowlanego. Wśród 190 sztuk znajduje się 170 indyków rasy „Mammuth" i 20 kogutów, rasy „Sussex". Indyki o drobnej kości, dochodzące do 20 kg wagi, rozprowadzone zostaną do stacji kopulacyjnych, w celu podniesienia jakości indyków krajowych. Drób umieszczony został, w państwowej lecznicy w Gdańsku, gdzie pozostanie przez określony czas, przystosowując się do polskiego klimatu. Po okresie przymusowej kwarantanny, drób przekazany będzie stacjom kopulacyjnym.

ZAMÓWIENIA NA

dzienniki i czasopisma RADZIECKIE

W PRENUMERACIE przyjmują placówki

»Czytelnika«

w całym kraju

W POZNANIU:

Czerwonej Armii 1 — M. Focha 16 — Daszyńskiego 48 — Garbary 2
Graniczna 15 — Świerczewskiego 3

Prenumeratę można zamówić również przez wpłacenie odpowiedniej kwoty na konto PKO nr 1-8501 (Instytut Prasy — Warszawa. Frascati 1)

d449

Odolanowska „Radiopętelka"

Z inicjatywy naczelnika Urzędu Pocztowego w Odolanowie p. Aleksandra Tułodzieckiego zwołano w dniu 16 stycznia 1948 zebranie, celem omówienia sprawy radiofonizacji miasta. Obecny na zebraniu prof. p. W. Nowak jako członek Powiatowego Komitetu Radiofonizacji Kraju i fachowiec w tej dziedzinie zapoznał obecnych z warunkami i możliwościami zradiofonizowania Odolanowa.

Po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy oraz celem przeprowadzenia prac wstępnych zorganizowano Komitet w skład którego weszli: pp. prof. W. Nowak — prezes, naczelnik poczty A. Tułodziecki — wiceprezes, naucz. Wł. Rudnicki — sekretarz, L. Małuszek — zast. sekr., Jan Rudnicki — skarbnik. Utworzono sekcję propagandową, do której wybrano: pp. burmistrza J. Cofalskiego, J. Wasiela, Eug. Morawskiego, W. Jastrzembskiego, M. Szałacińskiego i K. Spaleniaka

Dzięki gorliwej pracy członków Komitetu, a szczególnie prof. Nowaka, w Odolanowie odezwały sie po raz pierwszy głośniki w dniu 15 marca 1948 r. W pierwszym etapie zainstalowano 50 głośników. Do końca roku 1948 zainstalowano w Odolanowie około 100 głośników. Celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego partii robotniczych zradiofonizowano wieś Raczyce, gdzie zainstalowano również około 50 głośników. Do zradiofonizowania Raczyc przyczynili sie członkowie gimnazjalnego koła ZMP i SP.

Obywatele Odolanowa i Raczyc wdzięczni są organizatorom za ich wysiłki, gdyż oprócz audycji ogólnopolskich słuchają komunikatów miejscowych władz i urzędów, a dzieci słuchają bajek wygłaszanych przez miejscowego „dziadzię radiowego" p. Horawskiego.

Punkt zbiorowego urządzenia radiowego miejscowa ludność nazwała „radiopętelką". Ponieważ na radiofonizację wspomnianych miejscowości i zakupienie potrzebnej aparatury nie uzyskano żadnych subwencji, miejscowy Komitet był zmuszony uskutecznić wszelkie prace własnymi środkami. Do zmniejszenia poważnych wydatków przyczynił się Zarząd Miejski w Odolanowie, który nie pobierał opłat za prąd elektryczny zużywany przez aparaturę „Radiopętelki".

Bolączką miejscowego S. K. R. K. jest brak pomieszczenia dla aparatury, która do tego czasu mieści się w mieszkaniu prywatnym przewodniczącego Komitetu prof. p. Nowaka, który ją jednocześnie obsługuje bezinteresownie. Na częściowe pokrycie wydatków miejscowy S. K. R. K. urządził niedawno zabawę karnawałową pod hasłem „Radiopętelka szaleje". (md)

W takich warunkach
Ośrodek Zdrowia w Mosinie nie może pracować

Mały czerwony domek niedaleko rynku. Gdyby nie tablica z objaśnieniem, trudno było by się domyśleć, że to Ośrodek Zdrowia. Trudno, gdyż pomieszczenie już na pierwszy rzut oka zdaje się ciasne, ciemne i zupełnie dla tych celów nieodpowiednie.

Potwierdza tę opinię w zupełności dokładniejsze oglądnięcie wnętrza budynku. Mosina była zawsze czystym miastem i bodajże wszelkie instytucje społeczne miały tu wśród mieszkańców duże zrozumienie. Dla tego taka instytucja jak Ośrodek Zdrowia powinna przede wszystkim być wzorem dla innych. Tymczasem kilka ciemnych, ciasnych pokoików, służących przychodniom: ogólnej, przeciwwenerycznej, przeciwjagliczej, dentystycznej i stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem nie spełnia właściwie i spełnić nie może swego zadania. Pominąwszy już to, że niektóre braki, jak wielka dziura w podłodze w gabinecie dentystycznym, niezbyt schludny i porządny wygląd korytarza i pokoików dało by się usunąć we własnym zakresie (o czym się zresztą już myśli) — same warunki pracy dla personelu są naprawdę bardzo trudne. Przecież w takiej przychodni dentystycznej z ledwością mieści się fotel, stół na narzędzia, a cóż mówić o normalnym przyjmowaniu pacjentów i wygodzie ruchów dla lekarki. A opiekę dentystyczną roztacza przychodnia także nad dziećmi z okolicznych wsi: Krosinko, Krosno, Pecha, Grzybno i Sowinki oraz Krajkowo, Żabno i Nowinki, które pozostały jeszcze do badania.

Mosina ma jednak obiecane inne, samodzielne i obszerne pomieszczenie na Ośrodek. Jest to trzypiętrowa willa z ogrodem **przy ul. Śremskiej.** Dom doskonale odpowiada warunkom pracy i rozmieszczeniu licznych przychodni Ośrodka Zdrowia. Tymczasem od dwóch lat czekać trzeba na całkowite opróżnienie domu, w którym mieszkają jeszcze dwie małe rodziny. WRN zatwierdziła budynek dla celów Ośrodka, PRN wyraziła swą zgodę, starostwo uznaje potrzebę szybkiego przydzielenia, a rok temu zapadła odpowiednia decyzja MRN. I na tym koniec. Czas upływa, ludzie czekają, a Ośrodek gnieździ się nadal w fatalnych warunkach.

Coś tu jednak nie jest w porządku. Jeśli formalności zostały załatwione od dawna i trzeba tylko znaleźć mieszkania dla dwóch rodzin, to czy naprawdę czynniki miejscowe, od których to zależy, nie mogą rozwiązać sprawy szybciej i energiczniej? (Stes)

Zbliżają się wiosenne zasiewy
w powiecie leszczyńskim

Powiat leszczyński jest już przygotowany do wiosennych prac rolnych: narzędzia wyremontowane ośrodki maszynowe zaopatrzone w traktory, gleba zasilona obornikiem, a Zarząd Okr. PNZ zaopatrzył Gminne Spółdzielnie - Samopomocy Chłopskiej w 880 ton zbóż kwalifikowanych, przeznaczonych dla mało- i średniorolnych. Rolnicy powiatu leszczyńskiego otrzymali już nawozy sztuczne.

Majątki państwowe również są przygotowane do akcji wiosennej, przy czym zespół Strzyżewice przoduje wśród innych zespołów PNZ.

Ośrodki maszynowe na terenie powiatu leszczyńskiego ukończyły swe przygotowawcze prace do akcji siewnej. Maszyny wyremontowane i skontrolowane, zespoły traktorzystów czekają na hasło wyruszenia w pole. Pogoda zdaje się już zapowiadać koniec zimy, za parę dni więc wiosenna praca w polu ruszy całą parą. (u)

ZMP-owska młodzież
kaliskich szkół średnich
pragnie harmonijnej współpracy z wykładowcami

Niedzielna konferencja okręgowa aktywu szkolnego Związku Młodzieży Polskiej miała na celu wcielenie w życie uchwał IV plenum Zarządu Głównego ZMP. Obrady rozpoczęto hymnem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w wykonaniu zespołu instrumentalnego uczniów Gimn. Handlowego. Przewodniczył delegat Woj. Zarządu ZMP. Tomczyk.

Referat o zadaniach Związku Młodzieży Polskiej na odcinku szkolnym wygłosił delegat Zarządu Głównego ZMP Góralski. Stwierdził on, że dotychczasowe rozbicie ruchu młodzieżowego w Polsce nie sprzyjało zespoleniu młodzieży z uczelniami. ZMP jest organizacją wychowawczą, która ma podnosić poziom umysłowy i moralny swoich członków w duchu nowej rzeczywistości. Nauka w szkole powinna polegać na harmonijnej współpracy uczniów z wykładowcami. Celem skoordynowania działalności wszystkich placówek młodzieżowych z inicjatywy kół ZMP na terenie szkół powstaną specjalne kilkuosobowe zespoły.

Po referacie potoczyła się żywa dyskusja. Zebrani nie tylko komentowali wypowiedzi referenta, ale wysnuwali własne projekty udoskonalenia pracy Związku na odcinku szkolnym. Podkreślili także złe warunki nauki w niektórych szkołach. Głos także zabrali: dyr. Gimn. i Lic. im. Anny Jagiellonki p. Wyrzykowska, licealni aktywiści kaliskiego ZMP: Bogdan Karolak, Barbara Tyblewska, Józef Mielczarek, Stanisława Lewandowska, Stanisław Janicki, Stanisław Nowak — z Kalisza, Zygmunt Kowalski — delegat z Kępna, Zabierski — z Krotoszyna, Dolacianka — z Ostrowa, Kurcnerowicz — z Koźmina, Smalke — z Turka, Marszałek — z Odolanowa, Glura — z Rawicza.

W artystycznej części konferansjerkę prowadził uczeń Kobyliński. W ramach repertuaru orkiestra ZMP wykonała marsz „Wiwat studenci", „Ptasznika z Tyrolu" i „Walc o mostach". Chór rewellersów odśpiewał kilka piosenek ludowych. Również udanie wypadły recytowane i inscenizowane felietony ucznia Jachimka. (b)

Cielęta i obóz pracy

Orzeczeniem Komisji Specjalnej skierowany został na 9 miesięcy do obozu pracy rzeźnik Stanisław Pietrzak, zam. w Borku, pow. Gostyń, który dokonał potajemnego uboju 2 cieląt, a mięso niezbadane przez lekarza weterynarii sprzedawał. Ponadto ukarany on został grzywną w wysokości 100 tys. zł. (lc)

30-lecie istnienia obchodził
Związek Inwalidów Wojennych w Śremie

Dnia 9 marca br. minęło 30 lat od chwili założenia w Śremie organizacji zrzeszającej w swych szeregach inwalidów wojennych oraz wdowy i sieroty po tychże. Rocznicę tę uczczono w dniu 13 marca br. akademią w sali p. Adamskiego.

Słowo wstępne wygłosił długoletni prezes tej organizacji, inwalida — niewidomy p. Kuczkowiak, witając przedstawicieli władz, partyj i organizacyj społecznych. Po ukonstytuowaniu się prezydium akademii delegacja wyruszyła z wieńcami przed pomnik poległych żołnierzy Armii Radzieckiej i na miejsce stracenia obywateli śremskich przez hitlerowców w roku 1939. W tym czasie p. Jezierski przeczytał nazwiska poległych i zmarłych członków organizacji, a przedstawiciele władz złożyli Kołu Inwalidów życzenia z okazji 30-lecia istnienia.

Obszerniejsze przemówienie wygłosił przedstawiciel PZPR p. Duda, wskazując na przyczyny, które doprowadziły do powstania licznych rzesz inwalidów wojennych. Przedstawiciel Okręgu Poznańskiego p. Derenowski nawiązał w swym przemówieniu do 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, o którym obszerniejszy referat odczytał sekretarz Koła p. Liberski. Następnie prezes przedstawił krótkie dzieje Koła Inwalidów oraz nakreślił w cyfrach pracę zarządu na przestrzeni 30-lecia, składając swym współpracownikom serdeczne podziękowanie. Trzem najstarszym członkom Koła wręczył przewodniczący Pow. Rady Nar. p. Chełmiński dyplomy.

Na część artystyczną zebrania złożyły się: deklamacja wiersza p. Kuczkowiaka „W górę serca", śpiewy wykonane przez zespół szkoły żeńskiej pod kierownictwem p. Wielińskiego oraz występ orkiestry pod batutą p. Ciesielskiego. Akademię zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty". (jh)

Ożywia się ruch świetlicowy w Wolsztynie

Na drugiej konferencji delegatów zw. zaw. przy Pow. Radzie Zw. Zaw. w Wolsztynie rozpatrzona została akcja umasowienia ruchu świetlicowego tak w mieście jak i w powiecie. Po zapoznaniu zgromadzonych z ogólnym planem i pracą świetlicową — ożywiona dyskusja naświetliła dotychczasowe wyniki prac w terenie.

Ze sprawozdania podinspektora szkolnego p. Borkowskiego wynika, że w powiecie czynnych jest 38 świetlic. Niektóre z nich odczuwają brak przodowników świetlicowych i funduszów potrzebnych na wyposażenie lokali. Najlepiej pracują świetlice PNZ-owskie mimo, że i one nie dysponują nieraz odpowiednimi pomieszczeniami. Przybyły na konferencję delegat O. K. Z. Z. wskazał na konieczność wzmożenia prac świetlicowych i przypomniał, że jednym z najważniejszych odcinków ich pracy jest prowadzenie walki z analfabetyzmem. Delegat wspomniał, że świetlicom przyznane zostaną potrzebne subwencje przez wyższe władze związkowe.

W końcu konferencji delegaci przystąpili do podpisywania umów o współzawodnictwie świetlicowym i wybrali Komisję Kulturalno - Oświatową oraz Komitet Współzawodnictwa przy Pow. Radzie Zw. Zaw. (trz)

ODOLANÓW

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się dnia 13 bm. uroczysta akademia w Domu Kultury. Scena była pięknie udekorowana i przybrana kwiatami, sala wypełniona po brzegi publicznością.

Słowo wstępne wygłosiła przewodnicząca L. K. p. Szałacińska. Po odegraniu „Międzynarodówki" p. Kryńska odczytała telegramy z życzeniami nadesłane przez miejscowe organizacje i partie polityczne. Następnie odczytała rezolucję pod hasłem: „Chcemy pokoju", którą zebrani przyjęli oklaskami. Referat na temat: „Ruch kobiecy w Polsce i w świecie" wygłosiła nauczycielka p. Zimmerówna. — Część pierwszą zakończono odegraniem Hymnu Państwowego.

Na część artystyczną akademii złożyły się: deklamacje i inscenizacja pieśni „Prząśniczki" St. Moniuszki, wykonane przez uczennice gimnazjum i szkoły powszechnej oraz śpiew solowy Henryki Bochyńskiej i występ chóru gimnazjalnego.

Akademię zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru". (md)

ŚREM

„Artystyczna kawka". Komitet Rodzicielski przy Szkole Średniej wprowadza zwyczaj urzdzania w auli gimnazjun „kawek" połączonych z artystycznymi występami. W minioną niedzielę poza inscenizacjami pieśni, wykonanymi przez uczniów, odegrała p. Bakiesowa kilka utworów Chopina, a jeden z profesorów przedstawił krótko życie i twórczość Chopina. Poza tym przygrywała orkiestra gimnazjalna. (jh)

Wyprawa złodziejska
skończyła się w więzieniu

Adam Kotowski ze Złoczowa powiat Sieradz wybrał się na teren powiatu kępińskiego na wyprawę złodziejską.

W dniu 8 października 1948 dokonał włamania do mieszkania Kruszelnickich w Trębaczewie, gdzie zabrał obuwie i różnego rodzaju odzież. Po dokonaniu tej kradzieży włamał się do mieszkania Anieli Dołga w Kozi Wielkiej, gdzie również dokonał kradzieży garderoby. Gdy z łupem wracał do Złoczowa, korzystając z nieuwagi furmana Magotta, ściągnął mu z wozu rower damski, własność Teresy Hys i na nim puścił się w dalszą drogę do domu. Został on jednak przytrzymany i oddany w ręce sprawiedliwości.

Sąd Grodzki w Kępnie, rozpatrując tę sprawę, skazał Kotowskiego na trzy lata więzienia. Niezadowolony z wyroku Kotowski wniósł apelację do Sądu Okręgowego w Ostrowie, który wyrok powyższy w całej rozciągłości zatwierdził. (md)

Z listów naszych Czytelników

Co te „baby" w Ostrowie wyprawiają!

Ostrów, w marcu 1949.

Drogi Kaziu!

I znów mimo mej woli, piszę do Ciebie list, jak zwykle pełen żółci. Ale tym razem wszystkiemu winne są baby. Zresztą nie tym razem tylko. Że nie jestem ich zwolennikiem, to wiesz dobrze. Ale to co one wyprawiają, to już przechodzi wszelkie przewidywania.

Osądź, zresztą sam.

Skończyły się miłe wczasy i zamierzałem wracać w domowe pielesze, ale... jedna z „wczasowiczanek" zobowiązała mnie (zupełnie nie rozumiem jak się to jej udało!) wracać przez Ostrów Wlkp. (wstąpił po drodze... nie ma co!) by zawieźć tam do kogoś paczuszkę, (ot drobiazg — 25 kg!) więc wpadłem do tego Ostrowa i z tego powodu właśnie wylewam żółć przed Tobą. Nie na ową jedną wczasowiczankę.

Co tam jedna! Ale żebyś Ty widział te wszystkie Ostrowianki!!! To że w dniu 8 bm. odbywały się w całej Polsce mniej lub więcej uroczyste akademie z racji tego ich Dnia Kobiet, z odczytami i referatami — to rozumiem. Niech tam! Ale to, że kobieta, która dawniej jedynie w domu miała coś niecoś do powiedzenia, dziś wchodzi do życia społecznego i politycznego, nie, na to nie mogę spokojnie patrzeć.

Żebyś Ty widział, co te Ostrowianki wyprawiają. Ich Liga Kobiet przejawia coraz większą aktywność. W swej świetlicy, na którą lokal niedawno uzyskała (no, żebym ja tam był ojcem miasta!) zamierza rozwinąć pracę kulturalno-oświatową i wychowawczą wśród kobiet zatrudnionych w różnych zakładach przemysłowych oraz stworzyć podobne świetlice w całym powiecie.

Nie dość tego, Zarząd Ligi Kobiet postawił sobie za zadanie na najbliższą przyszłość roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem w każdej sytuacji życiowej. Opieka ta nie będzie się ograniczała jedynie do izby dworcowej i podróżujących kobiet z dziećmi lecz obejmie ośrodki RTPD, sierocińce, przychodnie lekarsko-sanitarne i przytułki dla starców. Liga Kobiet chce nawiązać kontakt i współpracę z kołami rodzicielskimi w szkołach i zamierza zorganizować szereg wieczorów dyskusyjnych matek pracujących z lekarzami Ubezpieczalni Społecznej. Wieczory te będą miały charakter wykładów pouczających o prawie cywilnym i małżeńskim.

I co Ty na to? Tego już za wiele. Jeżeli tak dalej pójdzie, to cała ta Liga Kobiet zmusi nas do stworzenia jakiejś Ligi Uciśnionych Mężczyzn!

A wiesz, mój drogi, (tak między nami mężczyznami mówiąc), przyznam Ci się szczerze, że mimo wszystko dzisiejsza wyzwolona kobieta imponuje mi!

Uścisk dłoni **Michał Ulanowski**

KRONIKA

18 MARZEC

Piątek Cyryla Boguchwała

Słońce wsch.: g. 6.01 zach.: g. 18.01
Księżyc wsch.: g. 23.45 zach.: g. 7.20

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — „Od bajki do bajki" do muzyki O. Nedbala.

Polski: dziś o godz. 19 — „Major Barbara" — B. Shaw'a.

Nowy: dziś o godz. 19.30 — „Candida" B. G. Shaw'a.

Komedia Muzyczna: dziś o godz. 20 — „Wesele Fonsia" — R. Ruszkowskiego.

Aktora i Lalki: dziś premiera sztuki Afanogenowa pt. „Maszeńka".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): dziś teatr nieczynny.

KINA

Apollo — „Cezar i Kleopatra" o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Tchórz" o godz. 16, 18 i 20; **Muza** — „Gasnący płomień" o godz. 15.30, 18 i 20; **Warta** „Klatka słowicza" — o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 11** — o godz. 10, 11, 12, 13 i 14.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Zakończenie kursu szybowcowego. W Ostrowie odbyło się zakończenie kursu szybowcowego oraz rozdanie świadectw. Kurs obejmował wiadomości z zakresu lotnictwa, jak również naukę o Polsce i świecie. Wykładał przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP p. Bartoszewski. Ogólna liczba słuchaczy wynosiła 53 osoby. Kursiści zdali egzaminy z wynikiem dodatnim. Wyróżnieni zostali: pp. Danuta Mikołajczykówna, Mieczysława Jeziorkowska i Bronisław Markowski. Zarząd Powiatowy ZMP oraz Pow. Kom. „S. P." przewiduje zorganizowanie kursu lotniczego.

W Kolejowym Gimnazjum Mechanicznym przystąpiono do współzawodnictwa w nauce i to nie tylko w szkole, ale również w pracy warsztatowej. Wśród uczniów wyróżniają się: Florian Wawrzyniak, Stanisław Fijalkiewicz i Olgierd Hoffmann. Celem młodzieży jest podniesienie nauki na wyższy poziom i pomaganie słabszym kolegom w nauce.

Ofiary na budowę nowego szpitala ostrowskiego zaczęły wpływać już w ub. tygodniu. Składanie kwot zapoczątkowali lekarze tutejszego miasta. Mamy nadzieję, że chwalebny czyn posłuży innym obywatelom za przykład,.

Szczepienia przeciwko ospie. W kwietniu br. odbędzie się na terenie miasta Ostrowa i powiatu ostrowskiego szczepienie przeciw ospie. Do szczepień winny być zgłoszone dzieci urodzone w r. 1948 oraz osoby starsze nieszczepione w ogóle lub szczepione w roku ubiegłym z wynikiem ujemnym. Szczepieniom podlegają również dzieci urodzone w roku 1942 i dzieci z roczników poprzednich, które dotychczas nie były szczepione. Daty szczepień zostaną podane w 2 tygodnie przed terminem szczepień.

Wszyscy ci, którzy nie otrzymali zawiadomienia o szczepieniu w roku ubiegłym muszą zgłosić się w Zarządzie Miejskim Referat Sanitarny, Ostrów, Wolności 2, Dom Kultury. (md)

ŚRODA

Tygodniowy kurs dla gromadzkich przodowników weterynaryjnych. W dniu 14 bm. w auli szkoły powszechnej nr 1 w Środzie odbyło się uroczyste otwarcie tygodniowego kursu dla gromadzkich przodowników weterynaryjnych. Otwarcia kursu dokonał prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej — p. Józefowiak, a powiatowy lek. wet. dr J. Łukaszewicz omówił plan wykładów. Obejmuje on: anatomię i fizjologię zwierząt, opis zwierzęcia, ciepłota ciała zwierząt, ogólne zasady badania zwierząt rzeźnych i mięsa, choroby zaraźliwe zwierząt domowych, choroby pasożytnicze, pielęgnacja kopyt i racic, higiena weterynaryjna, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach i pouczenie. Po zakończeniu kursu odbeda się kolokwia. W czasie trwania kursu przewidziane są wyjazdy w teren. Wykładowcami są: lek. wet. dr J. Łukaszewicz, H. Kubale i A. Sawicki. Kurs obejmuje około 80 uczestników.

Nowe koła ożywią życie wsi. W dniu 13 bm. odbyło się w Sulęcinku pow. Środa zebranie Związku Samopomocy Chłopskiej pod przewodnictwem prezesa p. Stępniaka. Przy obecności 80 członków referat na temat akcji „H" wygłosił p. Józef Wójciński. Na tymże zebraniu zawiązało się Koło Hodowców Bydła i Trzody Chlewnej oraz Koło Gromadzkie S. L. Ożywiona dyskusja przyczyniła się do szerszego wyjaśnienia sprawy hodowli trzody chlewnej, odstawy bekonów, akcja ubezpieczeń oraz akcja szczepień. Pod koniec postanowiono poprzeć akcję **kontraktowania trzody chlewnej.** (fk)

✝

Dnia 14 marca 1949 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra i babunia, śp.

z Wojciechowskich

Helena Sell

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o godz. 16 w Murowanej Goślinie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 9 w kościele parafialnym.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Murowana Goślina, Katowice, Bytów, Zakopane, Zurych.

4503

Sprostowanie

Pogrzeb ś. p

Marcina Jazy'ego

odbędzie się 17 bm., a nie jak mylnie podano dnia 16. III. **Rodzina**

c291

Komunikat

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu zawiadamia, że od dnia 19. III. br. wydawać będzie asygnaty mleczne, ważne na okres od 16 kwietnia do 15 maja 1949 r.

Ostatnim dniem wydawania asygnat jest dzień 31. III. br.

Po tym terminie asygnaty wydawane nie będą.

Po asygnaty należy zgłaszać się do Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 12 — II piętro, pokój nr 201 — w godzinach od 8 do 14.

W interesie ubezpieczonych należy bezwzględnie przestrzegać powyższych terminów.

3a-279 **Dyrektor**

Ogłoszenie publiczne

Powołując się na ogłoszenie z dnia 7 listopada 1945 r. o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego planu zabudowania oraz szczegółowego planu zabudowania, obejmującego cały obszar miasta Poznania w granicach administracyjnych, — Zarząd Miejski st. m. Poznania podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że sporządzone zostały następujące miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego:

a) plan rozszerzenia ulicy Promienistej na odcinku pomiędzy ulicą Grochowską i ulicą Palacza;
b) plan trasy prawobrzeżnej arterii przelotowej północ — południe, projektowanej przez tereny Zawad, Nadolnika i Kozichgłów, a położonej w odległości ca 200 m na wschód od wału przeciwpowodziowego, wzgl. rzeki Warty ,na odcinku od toru kolejowego Poznań — Główna do potoku Koźlanka;
c) plan zagospodarowania przestrzennego ulicy Fredry na odcinku pomiędzy ulicą Mielżyńskiego i Wałami Jana III.

Na podstawie art. 26 dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 109 z dnia 21 maja 1946 r.) plany te wyłożone będą do publicznego przeglądu w okresie od dnia 19 marca 1949 r. do dnia 19 kwietnia 1949 r. włącznie w tut. Zarządzie Miejskim — Wydział VIII Planowania i Rozbudowy Miasta, ul. Armii Czerwonej nr 8 — NOWY RATUSZ, II piętro, pokój nr 330.

Z planami tymi zainteresowani mogą się zaznajamiać w powyżej oznaczonym czasokresie we wszystkie dni z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8 do 13, a w soboty od 8 do 11.

W myśl art. 27 ust. 2 powyższego dekretu, zainteresowani mogą w okresie od dnia 20 kwietnia 1949 r. do dnia 4 maja 1949 r. włącznie wnosić uzasadnione zarzuty przeciw powyższym planom do Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego przez Zarząd Miejski — Wydział VIII Planowania i Rozbudowy Miasta, ul. Armii Czerwonej nr 8 — NOWY RATUSZ, II piętro, pokój nr 349.

Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
(—) inż. Wł. Czarnecki

Poznań, dnia 15 marca 1949 r. 3a-163

Wolne posady

Uczennica potrzebna. Sklep spożywczy, Matejki 39. 4397

Dziewczynkę do dziecka zaraz. Fredry 3 m. 8. 4419

Apteka blisko Poznania poszukuje magistry z praktyką lub egzam. pomocnicy. Warunki do omówienia. Of. Głos Wlkp. nr 3a-155.

Hutników — dmuchaczy szkła (specjalistów ozdób choinkowych) poszukuję. Adres wskaże PAR Ratajczaka 7, pod 3,326. p2143

Gosposia z świadectwami potrzebna. Leszczyńskiego 9. p2197

Pielęgniarka wykwalifikowana z referencjami potrzebna do niemowlęcia na stałe zaraz. Zgłoszenia: 27 Grudnia 3 m. 5a, tel. 92-05. p2183

Potrzebna zawijaczka do cukierków, dobra siła. Żydowska 27. F486

Starsza pomoc domowa do 3 osób. Rokossowskiego 49 m. 1 F485

Pomoc domową na stałe zaraz przyjmę. Szwajcarska 17 m. 5 k327

Maszyniarki do szycia bielizny mogą się zgłosić. Wytwórnia Bielizny, Leszczowa, Dolina 2 4507

Panienka, początkująca maszynistka potrzebna. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,394 p2199

Zaangażuję natychmiast: 4 techników jako kierowników robót z dłuższą praktyką, 1 samodzielnego kalkulatora, 5 mistrzów budowlanych,3 księgowych. Warunki do omówienia na miejscu. P. B. P., Oddz. 5, Nowa Sól, ul. Gdyńska 20. 3b-112

Majątek Golejewko poszukuje siły biurowej. Wymagane: pisanie na maszynie, znajomość prac biurowych, korespondencja. Oferty z odpisem świadectw przesyłać P. Z. Ch. K. Golejewko, poczta Chojno (Poznańskie). 4506

Dziewczyna potrzebna z noclegiem. Wroniecka 18 m. 1. 4512

Mleczarnia Państwowa w Pępowie pow. Gostyń — tel. 17
poszukuje zaraz
KSIĘGOWEGO
wzgl. **księgową**
ze znajomością księgowości przebitkowej z jednolitym planem kont. Zgłoszenia skierować pod wyżej wymienionym adresem. 3a-114

Czeladnik krawiecki potrzebny. Półwiejska 38. c788

Pomocnica domowa z gotowaniem zechce się zgłosić — ul. Matejki 54 m. 6. 4461

Panienka do dzieci potrzebna, ul. Matejki 54 m. 6. 4462

Pomoc domowa przychodząca lub stała potrzebna. Kossaka 3 m. 2. 4469

Ręcznarka na męską miarową pracę, siła kwalifikowana, zaraz. Długa 11 m. 6. p2158

Dziewczyna do prac domowych ze świadectwami zaraz potrzebna. Dobra zapłata. Zgłoszenia: Dom Konfekcyjny, Dąbrowskiego 8. p2172

Szofer mechanik na ciężarówkę potrzebny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,398. p2200

Szuka posady

Początkująca stenotypistka przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 4212.

Szofer, kawaler, na traktor lub samochód przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 4494

Rolnik zawodowy z długoletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach przejmie zaraz administrację majątku również probostwo. Jako gwarancję złoże większą kaucję. Poważne oferty Głos Wlkp. nr 4511.

Ekonomisłów

przyjmą natychmiast

„Polskie Zakłady Zbożowe" — Okręg w Poznaniu.

Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Personalnego, Poznań, plac Wolności 11, I p. 3a-190

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono w Drukarni P P Z G. Poznań-Północ
K—60703

500.000,— zł na nr **71 007**
100.000,— zł „ „ **38999**
padło w III. klasie **55 Loterii**
w KOLEKTURZE
J. PRZYBYSZ
POZNAŃ, ulica Mielżyńskiego 14
Losy IV. klasy już w sprzedaży. 3a-175

Zjednoczone Zakłady Materiałów Ogniotrwałych
Gliwice, ul. Dubois 16

proszą posiadaczy złomu szamotowego, pochodzącego z rozbiórki różnych urządzeń, przy budowie których stosuje się wyroby ogniotrwałe, oraz z remanentów poniemieckich, o pilne zgłaszanie ofert z podaniem ilości złomu szamotowego, jak również o przesłanie średniej 2 kg próbki oferowanego złomu pod wyżej wskazanym adresem.

Zaznaczamy, iż w rachubę wchodzi złom szamotowy o ogniotrwałości od 32 stożka Segera wzwyż. 3b111

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego
Wytwórnia Wyrobów Metalowych
Kowary, Unii Lubelskiej 43, powiat Jelenia Góra

przyjmuje do przerobu złom ołowiany

(zużyte plomby) na plomby nowe o średnicy 8, 10 i 12 mm.

Warunki i terminy do bezpośredniego omówienia w zakładzie. 3b-121

Powiatowy Zarząd Drogowy w Środzie zatrudni na stałe od zaraz

kreślarza

z uposażeniem według grupy X — VIII.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i odpowiednimi świadectwami kierować do P. Z. D. — Środa.

(—) H. Kołomecki
Kierownik
Powiatowego Zarządu Drogowego
3a-170

Ceraty
Linoleum
Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 3a-167

Różne

Oddam niemowlę na własne w dobre ręce. Oferty Głos Wlkp. nr 4230.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego
Biuro sprzedaży: Mebli stalowych i galanterii metalowej

zawiadamia

iż w dniu 14 bm. został uruchomiony

Sklep Detaliczny Nr 4

w Poznaniu, ul. Kantaka Nr 1 — Tel. 31-47

Polecamy w wielkim wyborze: **Wózki dziecięce, meble stalowe, łóżka i łóżeczka żelazne oraz wszelki sprzęt szpitalny.** 3a-160

TANIE NUTY KLUB WYDAWNICTW MUZYCZNYCH 3b-100

Sprostowanie

W ogłoszeniu Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego o uruchomieniu w Warszawie

kursu meteorologicznego

od dnia 28 marca do 28 maja br., zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim" nr 73 zaszedł błąd. Odnośne zdanie winno brzmieć poprawnie: Warunki przyjęcia: ukończone co najmniej gimnazjum, wiek **popoborowy.** 3a-162

Państwowa Przetwórnia Mięsna Nr 8 w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 129/131
sprzeda w drodze **przetargu publicznego**

samochód ciężarowy marki „Polski - Fiat"

Samochód oglądać można na 2 godziny przed przetargiem.

Oferowane ceny składać w zapieczętowanej kopercie na ręce Komisji.

Przetarg odbędzie się dnia 23. III. 1949 r. o godz. 10.

Zastrzega się dobrowolny wybór oferenta. 3a-159

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego
Centrala Zaopatrzenia i Zbytu
Poznań, ul. Chełmońskiego 10, tel. 68-03 i 74-18

poleca:

figury wystawowe damskie, męskie i dziecięce, głowy fryzjerskie i do kapeluszy, manekiny krawieckie, godła państwowe, plakiety sportowe, kredę w laseczkach białą i kolorową. 3a-158

Centrala Handlowa Przem. Chemicznego
Ekspozytura Rejonowa w Poznaniu
uruchamia z dniem 17 marca 1949 r.

w Ostrowie Wlkp. 3a-180

punkt sprzedaży gazów technicznych

przy ulicy Wrocławskiej nr 13 - Telefon nr 625

ŁOŻYSKA TRANSMISYJNE NA WAŁ ŚREDNICY 65 mm

Nr kat 1215K + H 15 wym. 65 x 130 x 25 mm z tuleją zaciskową

posiada na składzie

KAROL KUSKE

Łódź, ul. Kilińskiego 84 — tel. 205-81

3b-99

Przetarg

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" Fabryka Wyrobów Odżywczych Poznań-Starołęka, Starołęcka 42 sprzeda w drodze przetargu dobrowolnego w dniu 18 marca 1949 r o godz. 10

2 samochody osobowe: jeden marki Citroen 4-cyl., drugi Wanderer 6-cyl. dolnozaworowy,
2 samochody: półciężarowy Opel typ 2,0 — 12, 0,5 ton i ciężarowy 2,5 ton Opel-Blitz.

Samochody oglądać można na 2 godziny przed przetargiem na terenie Fabryki.

Oferowane ceny składa się w zapieczętowanej kopercie na ręce Komisji Przetargowej do godz. 10, przy czym koperty otwarte będą w obecności składających oferty.

Zastrzega się prawo dobrowolnego wyboru oferenta.

C. S. S. „Społem" Fabryka w Starołęce
3a-157

Półosie
do samochodów wszelkich marek wykonuje
T. Czajczyński
Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14
c2012

PERLONY

Pani NA POCZEKANIU będą znów nowe po pończeniu OCZEK nieskazitelnym systemem paryskim; również cerujemy pończochy, skarpetki i odzież. — Wykonujemy eleganckie, nowe kołnierzyki do koszul męskich. Wytwornie odświeżamy krawaty. Naprawa bielizny. Przyjmujemy do okrętki oraz zlecenia na prace z włóczki.

p2176

F-ma „RENOVA" Poznań, Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo)

Okulary moto-lotnicze
ze szkłem nierozpryskującym się
poleca
„Optyk"
Poznań 27 Grudnia 7
Telefon 523-53 3a-178

OGŁOSZENIA DROBNE

Administracje domów przyjmę. Oferty nr 574 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c772

Rutynowana stenotypistka — praktyką, szuka posady. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 3,361. p2173

Drogista dyplomowany, młody, z praktyką, szuka zajęcia zaraz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,392. p2198

Nauka

Stenografia, pisanie na maszynie. Matejki 38 m. 12. 4296

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p1822

Księgowości kursy wieczorowe rozpoczynam 5 kwietnia — Smólski Wawrzyniaka 33. p1993

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metoda dziesięciopalcowa Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listownie. p1965

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek aleje Marcinkowskiego 2a. 4354

Półroczne Kursy Handlowo-Administracyjne rozpoczynają naukę 21 marca. Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17—19. p2169

Księgowość z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoły Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 3a-134

Osobiste

Ostrzegam przed kupnem jakichkolwiek rzeczy od żony mej Katarzyny i za długi jej nie odpowiadam. Leon Mazurek, Rybaki 18 m. 7. c777

Publicznie dziękuję Miłosierdziu Bożemu za odebrane łaski, Trzcińska. c756

Składam publiczne podziękowanie Najświętszemu Sercu Jezusowemu, Matce Bożej Nieustającej Pomocy za wszystkie odebrane łaski. Anna Gondecka. F463

Sprzedaże

Obrączki ślubne oraz wszelką biżuterię poleca W Stajewski, Poznań, Półwiejska 9b. p1737

Maszynę szycia, damską, jak nową, sprzedam. Wierzbięcice 42, warsztat. p2185

Meble różne, wielki wybór korzystnie. Janiak Poznań Rybaki 6, w podwórzu. p1385

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, św. Marcin 22 podwórzu, telefon 23-91. p1704

Parcele — Wille — Kamienice — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż Załatwia solidnie Firma „Union" **Poznań** Rzeczypospolitej 4. 3758

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p1860

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz Ratajczaka 7, Tel. 36-31. p1928

Wagi analityczne (holenderskie) precyzyjne oraz różne wagi, Figiński, Poznań, Fredry 1, tel. 25-55. 3a-62

Wózek dziecięcy sprzedam — Tel. 68-09. c778

Gabinet męski nowoczesny — jak nowy, okazja Janiak, Poznań, Rybaki 6. p1938

Parcelę 1000 m² sprzedam. Kania, Górczyn, działka 117 (przy ul. Skorupki). 4443

Pianina markowe Blüthner — Ecke i inne najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15 tel. 99-79. p1971

ELEONORA
Pracownia Kapeluszy Damskich
poleca —
berety, kapelusze, najnowsze fasony. Ceny przystępne. **Poznań, Strusia 1.** 4486

Skład nadający się na każdą branżę lub na mieszkanie — Rybaki 20. k319

Sienniki, ceraty, chodniki, kocę, dywany, liny. Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-165

Sypialnia ciemna, krzesła, łóżka, bufet, różne używane — Półwiejska 10, podwórzu. 4436

Sprzedam dywan 3.25×4.25, Rokossowskiego 27 m 10. F487

Wózek-autko w dobrym stanie sprzedam. Wierzbięcice 6 m. 8 k326

Sprzedam okazyjnie meble kuchenne. Sikorskiego 30 m. 13 k322

Jadalnię sprzedam tanio. Of. Głos Wlkp. nr 4498.

Motocykl BMW 250 sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 4490.

Wózek dziecięcy w dobrym stanie sprzedam. Kochanowskiego 8a m. 10. 4510

Kołdry puchowe ładne sprzedam. Wierzbięcice 49 m. 2. 4509

Motocykl Zündapp 200 sprzedam. Grochowe Łąki 3, warsztat. 4501

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-166

Samochód Bedford siodełkowy 5 ton, 26 l. na 100 km, okazyjnie sprzedam. Kotliński, Grudziądz, Kościuszki 43 — tel 18-15. 3b-132

Kiosk własny murowany, nowoczesnie budowany, duży 3×4 (przy przystanku tramwajowym) dobrze zaprowadzony sprzedam **Oferty Głos** Wlkp. nr 4488.

Okazyjnie fortepian — św. Marcin 66/67 m. 9. 17—19. 4475

Motory prąd zmienny 2 KM 940 obrotów, 1 KM 1400 obrotów, ½ KM 2800 obrotów — Mickiewicza 9, Warsztat mechaniczny. p2168

Wózek-autko nowe sprzedam, Żydowska 30 m. 3. p2170

Działka wraz mieszkaniem do oddania. Oferty Głos Wlkp., Marsz. Rokossowskiego 16 — nr 382. F481

Wózek koszykowy sprzedam, Stolarska 1 m. 12. F483

Skodę osob. tanio sprzedam powodu choroby właściciela. Tel. 90-05. c781

Szafę czterodrzwiową dobrym stanie sprzedam. Wierzbięcice 13 m. 4. 4402

2 parcele 1000 m² względnie całość 2-morgowa okolicy Dębca. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4452.

Młockarnię motorową sprzedam lub zamienię na konia. Wiadomości: Dnieszczańska 8, przy dworcu ławica. 4456

Kamienicy połowę (Łazarz) składem sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 4457.

Sprzedam 3 kg wełny maszynowej kolorowej. Półwiejska 5 m. 9. 4484

Bernardyna 1½ roku sprzedam. Czwartaków 28 m. 3. 4480

Parcela oparkaniona 1289 m² Osiedle Szczepankowskie, Wiad.: Dąbrowskiego 71 m. 2 4477

Kupna

Maszynę do pisania kupię — **„Fotoma"** Poznań, Szkolna 11 p1728

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10, 21-11. p1751

Wosk pszczelny, stearynę parafinę kupię. Fabiszewska, Poznań, Szyperska 1, telefon 18-09. c752

Lukrecję — saponinę zakupimy. Wytwórnia Gaśnic, Łódź, Więckowskiego 22. 3b-116

Gesarol
Formalinę 40%
Gumi Tragantha
KUPIMY
Poznań, Dominikańska 7
Wytwórnia Chemiczna
p1951

Maszyny do pisania, liczenia, powielacz, zakupimy. Kochanowicz Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 3a-169

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 3a-164

Kupię futro karakułowe używane lub łapki. Oferty z podaniem ceny nr 4212 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k321

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8 telefon 20-20. p1752

Obligacje PPOK 1946 kupię. Płacę 50% nominalnej wartości. Również za zaliczeniem. Michalak Edward, Mickiewicza 15 m. 6. p2178

Sypialnie, jadalnie używane, szafy 3-drzwiowe, różne pojedyncze kupuje Składnica Mebli, Rokossowskiego 70 (Focha). 4508

PULPĘ JABŁKOWĄ
(miąższ) — w każdej ilości **k u p i.**
F-ka Cukrów i Czekolady „GOPLANA" — Poznań, ul. św. Wawrzyńca 11, tel. 52-661 i 51-641. 3a-174

Kupuje meble używane, komplety, pojedyncze Ludkiewicz, Żydowska 6, skład. 4500

Zakupimy elektrolux dużych rozmiarów. Oferty z podaniem ceny i opisem Głos Wielkopolski nr 4459.

Szafę lekarską, linoleum kupię. Słowackiego 38 m. 5, tel. 41-20. p2165

3.000.000 wpłacę na domek willkę) możliwość jeden pokój wolny. Oferty Głos Wielkopolski nr 4478.

Kupię willę 2-mieszkaniową z ogrodem. Najchętniej Puszczykowo, Puszczykówko, Mosina, Promno, Swarzędz. Oferty z podaniem ceny Głos Wielkopolski nr 4446.

Handlowe

SKŁADNICA
w Poznaniu (Dworzec Gł.) 620 m², kryte pomieszczenia, biuro, — natychmiast **do odstąpienia.**
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka nr 7 pod „3,372". p2182

Zamiana

Mały pokój kuchnią zamienię na większy lub kolejowe. Of. Głos Wlkp. nr 4483.

Skład 105 m² pokojem, piwnicą (wyłączony) wydzierżawię (Daszyńskiego). Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.285. p2107

Pieniądz

Posiadam gotówkę i duży lokal przemysłowy z bocznicą. Szukam poważnych propozycji. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 pod „3,399". p2201

Wolne lokale

Pokój umeblowany dla 2 osób z klatki schodowej, rok z góry. Oferty nr 4211 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k320

Pokoik panu pracującemu. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 3,386. p2196

Zakład fryzjerski z pokojem odstąpię lub wyzierżawię. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 3,376. p2186

Skromny meblowany 2 panom. Oferty Głos Wlkp nr 4496.

Pokój kuchnią. Zwrot remontu. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4485.

Pokój jednoosobowy. Oferty Głos Wlkp. nr 4460.

Wynajmę garaż osobowy (okolica Ostroroga). Oferty Głos Wlkp. nr 4473. 4474

Wynajmę pokój samodzielny parter, kuchenką, samotnej osobie. Zwrot remontu, trzyletni czynsz. 120 tysięcy. Oferty Gł. Wlkp. nr 4473.

Szuka lokalu

Poszukuje dwupokojowego ewtl. dwóch pokoi używaniem kuchni remont zwróce. Zgłoszenia: Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 4137

Pokoju centrum poszukuję zaraz. Cena obojętna, czynsz z góry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,371. p2181

Uczeń liceum administracyjnego poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 4502.

Pokoju umeblowanego poszukuje bezdzietne małżeństwo (studenci). Oferty nr 4206 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k315

Pokoju umeblowanego, samotny dobrym stanowisku. Of.: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,345 p2161

Trzech solidnych studentów szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 4434.

Student pracujący poszukuje niekrępującego pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 4455.

Pokoju poszukuję, zapłacę z góry, wypłacalna. Oferty Głos Wlkp. nr 4454.

Skromnego pokoju poszukuje pielęgniarka. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,351. p2167

Studentka dobrze sytuowana szuka pokoju Jeżycach Oferty Głos Wlkp. nr 4458.

Dzierżawy

Plac 1000 m² z biurem i szopą przy Rokossowskiego oddam. Oferty Głos Wlkp. nr 4493.

Zguby

Zgubiono świadectwa I i II kl. gimnazjum im. św. Barbary w Chodzieży. Narczyz Kasperczak Szamocin, Dworcowa 16 4093

10 bm trasie Dębiec — Warszawskie Osiedle zgubiono walizkę z bielizną, książkami podatkowymi nr 1, nr 2. Znalazcę uprzejmie proszę o zwrot ksiąg podatkowych. Kostrzyńska 27 m. 1. 4514

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Józef Rozmiarek, Radzewice, pow. Śrem. 4429

Zagubiono książeczkę wojskową wystawioną RKU Płock, charakterystykę służbową — Wacław Smok, Gorzów, Krzywoustego 10 m. 14. 3a-186

Zgubiono dowód tożsamości, klaczy wydany przez Zarząd Gminny Międzyrzeczu Władysław Dmitrowicz. k324

Zgubiono zaświadczenie RKU Szamotuły, Bolesław Kulessa, Czarnków, ul. Kościuszki nr 21. 4499

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko Józef Jabłoński. 4497

Znaleziono oponę samochodową. Odebrać: Kościelna 18 m. 23. 4495

Zagubiono zaświadczenie RKU Poznań nr 2539/II, Janusz Maron. 4481

Zgubiono portfel pieniędzmi, dokumentami. Proszę zwrot dokumentów. Spiżewski, Norwida 4 m. 3. 4486

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gorlice, Roman Porębski, Rogoziniec. 4468

Zagubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Hieronim Szymkowiak. F482

Zgubiono świadectwo czeladnicze zawodu elektromonterskiego na nazwisko Henryk Florczak. 4449

Zgubiono na ul. Matejki mechanizm tarczą od zegarka na rękę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adres Szczanieckiej 9a m. 7, od 15—16. 4491

Zgubiono zaśw. rejestr. i zaśw. wojsk. RKU Poznań-miasto — Karol Jóźwiak. k288

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań, wymeldowanie milicyjne na nazwisko Stanisław Krokos. 4207

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Jan Krüger. 4195

Zgubiono zameldowanie milicyjne, inne dokumenty na nazwisko Walenty Błajet. 4188

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bronisław Bilski. 4165

Zagubiono kartę RKU Szamotuły i odcinek milicyjny na nazwisko Jan Górecki, Poznań, Górecka 107 m. 6. 4170

Różne

Wykroje sukien, płaszczy, ubrań poleca Przybylski Poznań, Marsz. Rokossowskiego 86 (Focha). 4038

Salon „Biedermayer" okazyjnie. Zgłoszenia: Mickiewicza 3 m. 9, od 12—15. 4492

ZŁOTE OBRĄCZKI
ślubne
poleca i wykonuje
na zamówienia
kupuje srebro i złoto
wykonuje
wszelkie naprawy zegarków i biżuterii
A. MATYSIAK
Fredry 1. p1983

JAK ŻELAZO
szło na podbój świata

Gdziekolwiek skierujemy swój wzrok wszędzie widzimy żelazo. Żelazne szyny, dźwigi, auta, wozy, klamki, gwoździe, tysiące drobnych, ale jakże potrzebnych artykułów w życiu codziennym.

Badania wykazały, że żelazo było znane znacznie wcześniej, aniżeli powszechnie sądzono, bo około 6—7 tys. lat temu. Kawałki tego metalu znaleziono obok pięknych klejnotów w piramidach egipskich, pochodzących z okresu 3500—5000 lat przed Chrystusem, dalsze poszukiwania dowiodły, że i w Mezopotamii znano żelazo już 5500 lat temu i nawet potrafiono je przerabiać na piękne ozdoby. Oczywiście, że z uwagi na trudności, na jakie napotykał człowiek przy przeróbce rudy, wyrobów takich było mało, i raczej używano brązu czy miedzi, ale 3000 lat temu żelazo zapanowało już na niektórych obszarach świata, co uwidoczniło się we włóczniach, maczugach oraz przedmiotach domowego użytku.

O tym co było tysiące lat temu trudno dziś dokładnie powiedzieć, ale ślady przeszłości wskazują, że i Indie używały żelaza równie dawno temu i nauczyły swych azjatyckich sąsiadów sztuki wykorzystywania ukrytych w szarej ziemi bogactw. Mówią o tym jeszcze dziś spotykane — obok złóż żelaza w Indiach — kopce do przerabiania rudy, stare ozdoby i spotykane w starych wykopaliskach kute przedmioty a także filary, o wielkości, która zdumiewa.

Kolumny te mają często długość 13 m i ważą 7 ton, co jak na czasy prehistoryczne, kiedy nieznano wielkich pieców czy węgla, jest osiągnięciem nie lada. Chińczycy również znali żelazo i nawet robili na tym wynalazku dobre interesy (sprzedając wyroby do Italii), ale Europa pozostała na tym polu daleko w tyle i dopiero na tysiąc lat przed Chrystusem zaczęła stopniowo uniezależniać się od „żelaznych" dostaw z zagranicy. Mieszkańcy Austrii pierwsi zaczęli przerabiać rudę 3000 lat temu, w Austrii powstały pierwsze kuźnie — starożytne wielkie piece do obróbki żelaza.

Po ustaleniu tych danych uczeni stanęli przed nową zagadką: w jaki sposób mieszkańcy ziemskiej powłoki potrafili przerobić brudną rudę bez wielkiego pieca i węgla na lśniący — a tak bardzo pożyteczny — metal, jak zastąpił człowiek pierwotny wszystkie przyrządy, które są potrzebne do obróbki żelaza. Zagadkę tę wyjaśniają prymitywne urządzenia do obróbki rudy jakie spotykamy jeszcze dziś u niektórych plemion afrykańskich. Murzyni zastępują wielki piec oblepionym gliną dołem, wykopanym w ziemi, nad którym budują również z gliny 2-metrowy komin dla uchodzących gazów. Instynkt a może długie doświadczenia nakazują Murzynom mieszać rudę z drzewem, instynkt każe im następnie wykuwać rozgrzany silnie metal na odpowiedniego kształtu przedmioty, bić młotem w rozgrzaną masę, aby wykruszyć wszystkie niepotrzebne zanieczyszczenia.

Od wynalezienia żelaza minęło wiele tysięcy lat. Dziś w większości krajów świata murzyńskie doły zastąpiły wielkie piece i gruszki Bessemera, z których wypływa co pewien czas rzeka płynnego żelaza, kierowana przez rękę hutnika. Minęły czasy, kiedy posiadacz noża czy innego metalowego sprzętu uważany był za bogacza a żelazo miało większą wartość od pięknych klejnotów, sukni czy złota. Dziś żelazo zapanowało na całym świecie i służy nie pojedynczym ludziom ale całej ludzkości.

B. Lisowski

Po krótkiej przerwie spowodowanej warunkami atmosferycznymi we Wrocławiu, rozpoczęto na nowo rozbiórkę domów, z których cegła jest przeznaczona na odbudowę Warszawy. Na zdjęciu: Ładowanie oczyszczonych cegieł na wagony kolejowe

RADIO

na piątek, dnia 18. marca 1949 r.

7.25 „Komuna Paryska" — pogadanka; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 9.15 Informacje ogólnopolskie; 9.20 Skrzynka PCK; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.20 Muzyka lekka; 12.30 Audycja dla wsi z W-wy; 13.00 Muzyka ludowa z płyt „Muza" — gra zespół Tadeusza Wesołowskiego; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Słowiańscy kompozytorzy" w opr. Ludwika Kica; 14.30 Dziecięcy kącik muzyczny; 14.50 Puccini — wyjątki z op. „Cyganeria" w wyk. solistów i chóru op. „La Scala" w Mediolanie pod dyr. Carlo Sabajno; 15.30 Muzyka ludowa. Wykonawcy: Zespół instrumentalny Adama Jastrzębskiego, Felicja Kurowiak (mezzosopran), Józef Prząda (tenor); 16.25 „W płonącym Paryżu" — montaż poetycki oprac. na podstawie wierszy poetów Komuny oraz poematu Wład. Broniewskiego „Komuna Paryska" i Wiktora Woroszylskiego „Jarosław Dąbrowski"; 17.00 Koncert dla przodowników prac Polskiego Zjednoczenia Stoczniowców; 17.30 „O zawodach elektrotechnicznych" — pogadanka; 18.00 Mozaika muzyczna; 18.35 „Daleko od Moskwy" — powieść Wasyla Ażajewa; 18.55 Muzyka popularna rosyjska; 19.00 „Komuna Paryska" — aud. słowno-muz. dla „Służby Polsce"; 19.15 Koncert symfoniczny; 21.00 „Melodie świata" z Katowic; 21.30 „Z życia Węgier"; 22.00 „Na dobranoc" — gra Sekstet P. R. z udziałem Krystyny Brenoczy (sopran); 22.45 Teatry w Wielkopolsce pióra Eugeniusza Aniszczenki; 22.50 Melodie operowe; 23.10 Dwa słynne poematy symf. Aleksandra Skriabina.

Czy nie za dużo?
(Z powodu pewnej notatki)

Warszawski „Express Wieczorny" w nr 70 z 13 bm. zamieścił bardzo słuszną notatkę. Podajemy jej pełny tekst:

Niebezpieczne cukierki

Wiele sklepów spożywczych i owocarni sprzedaje dla dzieci cukierki w szklanych laseczkach i grzybkach. Opakowanie jest nie zabezpieczone, gdyż szkło się łatwo tłucze.

Sprzedaż tak opakowanych cukierków jest wzbroniona a firmy sprzedające je odpowiadają sądownie za naruszenie przepisów.

Ta sprawa skłania nas do poruszenia jeszcze innej kwestii, która nasuwa się mimo woli. W wielu sklepach miast, poczekalniach dworcowych, wiejskich gościńcach, na kramnicach małomiasteczkowych handelków — w Polsce, jak pewno nigdzie w Europie, uginają się półki od słojów z przeróżnymi gatunkami cukierków. Jest ich zatrzęsienie. Miodówki, owocowe, krzykliwie kolorowe karmelki, ciągutki, lizaki na patyku, z makiem i bez — słowem całe masy „słodyczy". Trzeba o tej słodyczy jedynie wyrazić się z przekąsem.

Ileż to razy widzi się troskliwą, ale nieświadomą popełnianego błędu mamusię, wpychającą dziecku całe torebki cukierków. Dzieci cukierki lubią. Wydaje nam się jednak, że tego „towaru" zbyt u nas dużo.

Sądzimy, że dzieciom naszym, ich zdrowiu właśnie, czyni się wielką krzywdę. Piszący te słowa znał przed wojną fabrykanta cukierków, który we własnym domu kategorycznie zabronił dawać swym dzieciom produkty jego „słodkiej fabryki". Kiedym go zapytał o powód tego zakazu, oświadczył mi szczerze, że cukierki nic dziecku nie dają. Na odwrót: źle wpływają na rozwój uzębienia i trawienne funkcje żołądka.

Oczywiście nie należy tej sprawy brać aż tak skrajnie, żeby w ogóle zaprzestać produkowania cukierków. Ograniczyć się za to do kilku dobrych gatunków, higienicznie preparowanych, pakowanych.... i na tym koniec.

Szklanka mleka, jabłko lub łyżeczka dobrej marmolady więcej da dziecku niż lizak na patyku.

Dobrze było by, gdyby mamusie przestały nagradzać swe pociechy stereotypowym: „Adasiek był grzeczny, więc dostanie cukierka".

I zapominają, że wcale swe dziecko nie nagradzają.

t. h. n.

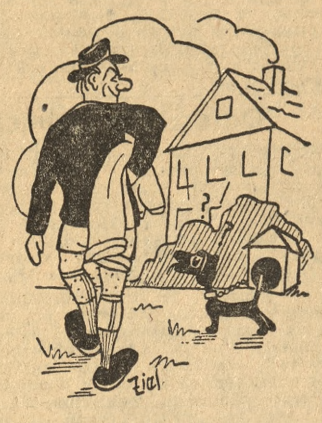

— No, tym razem zepsułem mu całą przyjemność.

Apel do Józefów

Zbliżają się Wasze imieniny. Uściśniemy Wasze dłonie, wyrazimy nasze uczucia sympatii, wypowiemy szczere życzenia „zdrowia, pomyślności i wszystkiego najlepszego". Wy z kolei podziękujecie nam, znowu uścisk dłoni, zapewnienia przyjaźni... i po krzyku. A jakże, po krzyku. Normalnie tak być powinno. Ale zakradł się do naszych biur i wszelkich zakładów pracy niemądry zwyczaj obdarowywania solenizantów (oczywiście obojga płci) podarkami imieninowymi, niekiedy bardzo kosztownymi. Jest godny (a może niegodny) zaobserwowania fakt, że w każdym biurze jest zawsze jedna osoba, która obok swych zajęć zajmuje się jeszcze śledzeniem kalendarza. Żeby tylko nie przeoczyć imienin koleżanki czy kolegi. Potem zaczyna się wędrówka od biurka do biurka, od hali do hali, i dalejże zbierać pieniądze na prezent dla solenizanta. Ba, przygotowana jest nawet lista ofiar (odawców), na którą wpisuje się złożoną na podarek sumę.

Nikt nie może mieć pretensji, że w zażyłych stosunkach z solenizantem, udajemy się do jego mieszkania z drobiazgiem imieninowym. To nasza prywatna sprawa. To zwyczaj. Lecz wytępić musimy radykalnie wszelkie kwesty w warsztatach pracy czy biurach.

Apelujemy do pojutrzejszych solenizantów, do Józefów, żeby pierwsi wprowadzili IMIENINOWĄ AKCJĘ O. Dziś już niech uprzedzą swoich towarzyszy pracy, że nie przyjmą żadnego podarku. Niech storpedują dziwaczny i niemądry zwyczaj imieninowego opodatkowywania się. Ta pożyteczna, dodatkowa forma Akcji O przyjęta być powinna po Józefach przez Wincentych, Feliksów, Bernardów, przez Zosie, Ireny, Heleny, Katarzyny tak, żeby permanentnie trwała przez 365 dni... każdego roku.

Bo niby poco mamy wyciągać sobie wzajemnie pieniądze z kieszeni?

Panno Józiu! Kolego Józefie! Zaczynajcie już dziś IMIENINOWĄ AKCJĘ O.

Tad. H. Nowak

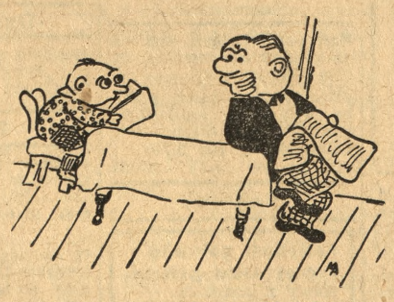

— ratku, co to jest próżnia?

— Mam to w głowie, tylko trudno mi w tej chwili jasno ci wytłumaczyć...

TYGODNIK ILUSTROWANY

d462

PRAWO I ŻYCIE

Borowski Cz. Lasek. — Radzimy wnieść pozew przeciwko sprzedającym z wnioskiem o zasądzenie ich na przeniesienie własności nieruchomości.

Zapis hipoteki dla małż. sprzedającego z braku postanowienia umownego w tym kierunku w akcie kupna-sprzedaży nie wchodzi w rachubę.

A. L. Mosina. — Z zapasem kapitałowym może Pan przystąpić jako spólnik do istniejącej spółki handlowej, ewent. oddać kapitał instytucji bankowej.

K. J. — Radzimy zwrócić się o pomoc do Związku Zawodowego.

Bałuda K. — Radzimy złożyć odwołanie do Ministerstwa Skarbu za pośrednictwem Izby Skarbowej w Poznaniu.

W. S. — Brak dotąd ustawy o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych z lat do 1939.

Czempiń Zn. J. — Prowadząc kiosk (nie inwalida) musi Pani płacić podwyższony czynsz najmu.

Stały Abonent. — Opłaty na rzecz F. G. M. są niezależne od dotychczasowego czynszu najmu.

W. W. D. — Płaci Pan podatek od nieruchomości (ilość drzew owocowych jak i pasiek jest obojętna).

Poznaniak. — 1) Pracownik żyjący z dochodu pracy najemnej płaci czynsz w dotychczasowej wysokości.

2) Przejścia nie wchodzą w skład powierzchni użytkowej lokali.

3) Postanowień ustawy nie może zmieniać uchwała rady miejskiej.

Młyn Krzyżkówko. 1) Młyn podlega przepisom o obrocie bezgotówkowym.

2) Z powołaniem się na zapewnienie Komisarza ziemskiego radzimy wnieść odwołanie do Izby Skarbowej w Poznaniu.

Stały Czytelnik „44". — Umowa małżeńska majątkowa wymaga do swej ważności formy aktu notarialnego. Wysokość opłat zależy od wartości masy majątkowej. Z chwilą rozdziału majątku ustają wszelkie skutki związane z małż. wspólnością majątkową.

K. Biały. — Postanowienia dekretów o czynszach najmu znajdzie Pan w Dziennikach Ustaw Nr. 36, 49, 50 za rok 1948.

E. N. 63. — 1) Niestety musi Pan płacić czynsz podwyższony.

2) Właściciel w żadnym wypadku nie płaci opłat na F. G. M. z tytułu mieszkania zajmowanego w własnym domu.

S. B. Poznań. — 1) Stan sprawy należy przedstawić Sądowi dołączając zaświadczenie Urzędu Gminnego o stanie majątkowym celem uzyskania prawa ubogich.

2) Może Pan żonę sprowadzić do mieszkania.

A. S. Margonin. — Pytania nie dotyczą działu prawnego. Radzimy zwrócić się bezpośrednio do Ubezp. Społ.

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Robotnicy Samopomocy Chłopskiej w Trzciance Lubuskiej. Nowa siatka płac obowiązuje również i pracowników gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskich, a więc i Panów. O bliższe dane powinni Panowie zwrócić się do Wydziału Kadr Centrali Rolniczej Pl. Wolności 18 w Poznaniu.

Powód nie jest wystarczający. Należało by się w takim wypadku odwołać do Inspektoratu Pracy, Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 35/37 i prosić o interwencję.

Stała Czytelniczka i Abonentka. W sprawie choroby Pani szwagra prosimy zgłosić się do naszej redakcji. (r)

Halina. — Indaguje Pani jednego z naszych felietonistów: „...Od kiedy i z jakiej racji w języku polskim mówi się"... Odpowiedzi na postawione pytania, **których** nie uważamy za retoryczne. Ja zawsze wiedziałam, że mówi się na pytania, **które** nie uważamy".

Bardzo źle Pani wiedziała. Przecząca forma czasownika wymaga tutaj właśnie dopełniacza, a nie mianownika. Nadesłana przez Panią „właściwa" odmiana wspomnianego zwrotu we wszystkich przypadkach i liczbach — stanowi rzeczywiście epokowy przewrót w prawidłach naszego języka od czasu Mikołaja Reja z Nagłowic! Kol. Mik. odwzajemniając pozdrowienia radzi wziąć się poważnie do studiowania gramatyki...

Maria Handke. — Wszystkie pisma, tygodniki i miesięczniki wychodzące w Polsce może Pani przejrzeć w Bibliotece Uniwersyteckiej lub Miejskiej która mieści się — ul. Armii Czerwonej. Biblioteka Uniwersytecka mieści się przy ul. Fr. Ratajczaka.

J. R. P. — Każdy lekarz wenerolog leczy te choroby, należy więc zwrócić się do jednego z tych specjalistów.

J. D. Zielona Góra. — W księgarni Czytelnika, Poznań, Armii Czerwonej 1 jest podręcznik Fonferkoa pt. **Praktyczna budowa kajaka", cena 300 zł.**

Mistrz wybrzeża ZZK Grom
w POZNANIU

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 18 w pływalni krytej przy ul. Wronieckiej rozegrane zostaną zawody pływackie z reprezentacyjną drużyną Wybrzeża ZZK Grom Gdynia a Wartą. ZZK Grom Gdynia zjeżdża do Poznania w swoim najsilniejszym składzie z mistrzem Polski Marchlewskim, z mistrzynią Polski Budziszówną oraz z szeregiem doskonałych zawodniczek i zawodników, jak: Marchlewska Kurek, Jaśkiewicz i inni. W zawodach tych dojdzie do ciekawych pojedynków: w biegu na 100 i 200 m stylem dow. Marchlewski z Andrzejewskim i Jachnikiem z Warty, 100 m stylem grzbietowym pań Budziszówna z Kurkówną z Warty, 100 m stylem dow. pań Marchlewska z Miklasówną.

Warta wystąpi w swoim najsilniejszym składzie z Andrzejewskim, Jachnikiem, Lipińskim w stylu dowolnym, Owczanczakiem, Boruszakiem w stylu grzbietowym, Zaliszem, Miklasówną, Bresińską, Cichońską i Kurkówną.

Cichoński w zawodach tych zaatakuje ponownie ustalony przez siebie w ubiegłą niedzielę rekord Polski na 100 m stylem klasycznym.

Mecz szachowy
Moskwa — Budapeszt

W ramach meczu szachowego Moska — Budapeszt dogrywano niedokończone partie V i VI rundy: Auarbach (M) wygrał z Szabo (B), Flohr (M) zwyciężył Floriana (B). Partie Lilienthal (M) — Vaida (B), Kotow (M) — Tipari (B) i Simagin (M) — Barcza (B) zakończyły się remisowo. W ostatniej dogrywce Barcza (B) wygrał z Ragozinem (M).

Po 6 rundach meczu reprezentacja Moskwy prowadzi w stosunku 25,5:20,5 pkt. Nie dokończono jeszcze partii Tipari (B) — Lilienthal (M).

Nowe władze HCP

Na rocznym walnym zebraniu koła sportowego HCP dokonano wyboru nowego zarządu:

Prezes — Walter, wiceprezesi — dyr. Ratajczak Fl., mgr. Sroka J. i Liberski, sekretarz — Suwalski, skarbnik — Wiśniewski W., zast. — Wyzujówna W., gospodarz — Kowalski, zast. — Klonowski, kronikarz i ref. prasowy — Mosiński, ref. młodzieżowy — Kisiel, kom. rewizyjna — Stuhl, Zamiar i Kruzel, sąd rozjemczy — Rybak, Szczodrowski, Obst St. i Jakubowski L., kierownicy sekcyj: boks — Przybylski R., ciężka atletyka — Bober St., gimnastyka — Anders, kajakowa — Sobieraj, kolarstwo — Kaczmarek M., motoryzacja — inż. Czarnecki, piłka nożna Leracz T., piłka ręczna — Wierzejewski, pływanie — mgr Sroka J., łucznictwo — Ochocki, szermierka — kpt. Piwakowski, szachy — Płużek F., tenis — Stefański.

ZS Gwardia Pałuczanka ZSKS 14:2

Towarzyski mecz pięściarski o charakterze propagandowym odbył się w ub. niedzielę w sali kina „Kujawianka" w Strzelnie pomiędzy ZS „Gwardią" z Mogilna i ZSKS „Pałuczanką" ze Żnina. Zwyciężyli pięściarze Mogilna w stosunku 14:2 Walki stoczono w wagach od papierowej do półciężkiej. Jedyne 2 punkty dla swych barw wywalczył w wadze lekkiej zawodnik „Pałuczanki" Bolewski, bijąc na punkty Hasałę. Sędziował w ringu p. Konieczny, na punkty p. Kowalski, obaj z Poznania. Mecz, który miał na celu spopularyzowanie sportu pięściarskiego na terenie miasta Strzelna, nie wywołał większego zainteresowania wśród na ogół życzliwie do sportu (np. piłkarskiego) ustosunkowanej publiczności strzelińskiej.

Tenis stołowy
YMCA—Czyn 8:3

Mecz tenisa stołowego powyższych drużyn zakończył się zasłużonym zwycięstwem YMCA w stosunku 8:3.

Drobiazgi

Szeliga Czesław, prawoskrzydłowy Cracovii, przeniesiony został służbowo do Radomia, gdzie będzie pełnił obowiązki trenera tamtejszej drużyny piłkarskiej

*

Funkcje trenera piłkarzy Cracovii pełni nadal jej wychowanek, a obecnie dyplomowany instruktor piłkarski Stanisław Malczyk. Brat jego znany bramkarz, Antoni, jest gospodarzem boiska i lodowiska.